

Redakcja i Administracja:
R. Emiliano Pernetta 042
Telefon 4-3-4
Prenumerata roczna:
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pez.
Zagranicą 2 dolary
Płatna z góry
Cena numeru \$400
Za Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
PAWEŁ NIKODEM
Caixa postal B
Curityba

NR. 41 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 29 WRZESNIA ROK 1935

A jednak się porusza! Nad Afryką i Europą

GRZMI I BLYSKA

Czy wnet z groźnych chmur spadną pioruny wojny na ziemię?

NIESŁUSZNY SĄD.
Wielu przybyszów z Polski, nie poznawszy dokładnie warunków naszej kolonii, sądząc mylnie z pozorów, wydaje bez namysłu sąd o nas, iż „w polskiej kolonii w Brazylii, nie da się nic zrobić”.
Według twierdzenia takich surowych sędziów, nie opłaca się marnować słów, gdyż między nami ma panować sobkostwo, obojętność na wszelkie sprawy niezwiązane ze złobem i własną kieszenią, tak że wkońcu sami poczynamy uważać się za ostrzyżonych i ogolonych jaskiniowców, których bożyszczem jest tęg, opasy i nasycony żółtek.

szlachetny przyrząd myślenia, powiada na wszystko: „Et, co mi tam?”
50 KONTÓW ZŁOŻONYCH MILREISÓW MÓWI INNYM JĘZYKIEM.
Gdy do nas nadeszła hiobowa wieść o niesłychanej klęsce powodzi w Polsce, zdrząły wszystkie serca. Nie było potrzeby agitacji, namów i próśb. Każdy dawał, choć drobne sumki, rozumiejąc iż taka skromna ofiara, będzie tylko wykazaniem współczucia dla braci z drugiej strony oceanu. A jednak te rejsy, zebrane tu i w Rio Grande dały okrągłą sumę 50-ku kontów. Przeliczone na złote ofiary te skurczyły się, lecz nie jest to wina ofiarodawców, lecz kursu, który obniżył się pod wpływem przełomu gospodarczego. Musimy wziąć pod uwagę że siła zakupu na milreisa, równa się tejże sile złotego w Polsce.
Niemalą sumkę złożyliśmy więc na powodzian z naszej rejsowej chudoby!

WŁĘCHY GROZA WYSTĄPIENIEM Z LIGI NARODÓW

Mówi się wiele w Paryżu, o wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów. Panuje przekonanie, że p. Mussolini wykonał z całą bezwzględnością plan opanowania Abisynji. Komitet Pięciu pracuje bez wytchnienia, nad wypracowaniem propozycji, mających być przedstawionymi poważnym stronom.

MOCARSTWA ŻĄDĄ BY WŁOŚCI WYCOFALI WOJSKO Z AFRYKI.

Pan Laval doniósł panu Mussolinemu że ustępstwa, które mocarstwa pragną uczynić Wło-

chom, zależne są w pierwszym rzędzie od wycofania 200.000 żołnierzy włoskich ze środkowych we Wschodniej Afryce.

USIŁOWAŁ ZATRUCI ABISYŃSKIE STUDNIE

Abisyńczycy pochwycili starego araba, sprzedawcę cukierków, który przekroczył granicę a który jest oskarżony o zamiar zatrucia studzien w okolicy Dire-Dana. W ubraniu araba znaleziono zawiniątko z trucizną, wartości 5.000 franków.

UWIEZIENIE DWUCH PODDANYCH WŁOSKICH W GIBRALTARZE.

Władze angielskie uwięziły

dwuch poddanych włoskich, którzy bawili w mieście Gibraltarze, bez należącego pozwolenia władz. Przy uwięzionych, znaleziono podejrzaną dokumenty.

NEGUS UKRYWA KLEJNOTY KORONNE

Został wywieziony skarbiec cesarski i ukryty w jakimś nieznanym nikomu, opancerzonym schowku. Między klejnotami znajdują się korony bardzo starożytne, używane przez władców Abisynji, naszyjnik bajecznej królowej Sapy. Klejnoty te posiadają nie tylko wielką wartość pieniężną, lecz również historyczną.

CUDZOZIEMCY WALCZĄCY SĄ NARAZENI NA NIEBEZPIECZEŃSTWO ROZSTRZELANIA.

Rząd włoski oświadczył, że każdy cudzoziemiec schwytany z bronią w ręku, a walczący przeciw Włochom będzie rozstrzelany. Abisyńczycy również mają postępować w ten sposób z cudzoziemcami, pochwycenymi, którzy wezmą udział w wojnie przeciw Abisynji.

MIAŁY SIĘ RZEKOMO ROZPOCZĄĆ NIE-PRZYJACIELSKIE KROKI

Dn. 17-go przyszły do Gene-

być zastosowane wobec Włoch, by zapobiec wojnie. Ma być wydany zakaz wywożenia broni, węgla, żelaza i stali do Włoch. Delegaci angielscy pragną zastosować blokadę Włoch, co dałoby powód od wielu poważnych wypadków.

ZAKAZ WPŁYWANIA OBCYCH OKRĘTÓW DO POŁUDNIOWEGO PORTU W GIBRALTARZE.

Władze angielskie wydały zakaz wpływania obcym okrętom do południowego portu w Gibraltarze.

DWÓR CESARSKI PRZENIESIE SIĘ NA POLA BITEW

Pod osobistym nadzorem cesarza przygotowuje się w Addis Abeba 6.000 mułów, które mają przewieźć dwór cesarski do głównej kwatery Negusa.

PODNOŚĄ SIĘ NA GIEŁDZACH AKCJE STALI

Wobec wzrastającego niebezpieczeństwa wybuchu wojny podniosły się notacje akcji fabryk stali na giełdzie w Tokio.

GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA ANGLJI

Dzienniki włoskie donoszą, że Anglja gromadzi gorączkowo wojska, przeznaczone do wysyłki do Aleksandrii i Portu Said. Flota angielska śródziemnomorska jest dostatecznie zaopatrzona w środki, na trzy miesiące wojny.

WŁOŚCI BUDUJĄ OLBRYMI ZBIORNIK NA NAFTĘ.

Włosi rozpoczęli budowę olbrzymiego zbiornika na naftę, przeznaczonego dla zaspakajania potrzeb włoskiej floty. Cena tej budowy jest obliczona, na 33 miljonów lir.

ORGANIZACJA WOJSKA ABISYŃSKIEGO NAD GRANICĄ

Szeł abisyński Samantar otrzymał polecenie od negusa, zorganizowania wojska nad granicą Somalji.

ZNAMIERN: SŁOWA LLOYD GEORGEA

Lloyd George oświadczył, w czasie mowy wypowiedzianej w Balford, że atak na Abisynję miałby również poważne znaczenie, jak napisać na Belgję.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ JUŻ PODWYSZYŁY STAWKI

Towarzystwa ubezpieczeń już podwyższyły stawki od ubezpieczenia towarów, wysyłanych statkami do Wschodniej Afryki, pobierając należności, jak w czasie wojny. (Dokończenie na stronie 8)

Poszukiwanie

Jan Morozowicz, zamieszkały w Stanach Zjedn., poszukuje wujka i ciotki imieniem IGNACY I ANNA GRABOWY którzy wyjechali z Koniaków, pow. Jarosław w 1896 r. do Brazylii i osiedli w stanie Parana. Ktośkolwiek wiedział coś o nich, zechce dać znać listem albo do redakcji „Gazety Polskiej” w Kurytybie, albo też pod adresem: John Morozowicz 300, Lanza Ave GARFIELD, N. J. — U. S. A.

WINA PRASY.

To że przybysze mylnie nas sądzą, jest naszą a nie ich winą. Miejskowa prasa choruje na ponury „daltonizm” (nierozróżnianie barw) i najmniejszy niedodatni objaw, rozzmuczuje swymi coprawda wątlukimi miechami, do rozmiarów, nie zwykłych baloników dziecinnych, lecz przynajmniej do mamucich kształtów „Zeppelina”. Trudno, by w 200-tyśmilionowym społeczeństwie istniały same doskonałości, lecz nie wolno przy każdej sposobności rozrywać szat i uczyniwać z siebie smutnego wesołka, płacząc wie głosić, że nie jesteśmy nic warte i że wogóle nawet nie opłaca się o nas pisać, a jeżeli robimy tę łaskę, że wogóle piszemy, to jedynie dla marnej... prenumeraty...

BRAN PODEJŚCIA.

Nasz wychodźca jest rzeczywistości nieufny, no i ma zresztą i rację. Tyle razy obiecywaliśmy biednemu człowiekowi, prawie że zbawienie, jeżeli to uczyni, jeżeli owo da, że wreszcie machnął ręką na najzulsze nawet odezwy i poskrobawszy się w

NIE COFAMY SIĘ, LECZ KRÓCZYMY NAPRZÓD.

Z powyższych wyłożonych danych, łatwo poznać, że wprawdzie rozwój kolonii nie jest zawrotnym pędem, lecz że statecznym krokiem posuwamy się naprzód. Trochę więcej serca, trochę więcej miłości, a mniej rozrywania szat, mniej czarnych barw a więcej różowych szkielec, wówczas łatwiej będzie nam zdobyć i zaufanie i dokonać wiele pożytecznych rzeczy. Kto jednak nie wierzy, niech się przypatrzy na wspaniały rozwój „Junaka”, a łuski spadną mu z oczu. „Junak” nie był stawiany na rozdzieranie nieu szat, lecz rzetelną pracą kierowników Wychowania Fizycznego. Możemy śmiało stwierdzić, że nie śpi kolonja, lecz stale się porusza naprzód!

J. Ceha.

Na posiedzeniu Zarządu CZP.

w dniu 11 września b.r. członek Zarządu p. Ignacy Sklarski redaktor „Polskiej Prawdy”, zażądał przedstawienia likwidacji zbiórki na powodzian. Zarząd CZP. upoważnił pp. sekretarza gen. i kierownika biura do przygotowania dokumentów istniejących w aktach i przedłożenia ich zaproszonym specjalnie w tym celu przedstawicielom prasy. Odnoszące zebranie, w którym wzięli udział pp. redaktor „Polskiej Prawdy” Ignacy Sklarski, wydawca „Gazety Polskiej” Paweł Nikodem, członkowie Zarządu CZP. i Rady Nadzorczej, jakoteż wiceprezes Centr. Kom. Pomocy dla Powodzian p. Władysław Grzybowski, p. Marjan Hessel z interjeru, oraz pp. Józef Adamski, Eugenjusz Gruda i A. Świętorzecki, odbyło się w dn. 17 bm. Zebrani zapoznali się gruntownie z materiałem i znaleźli wszystko w porządku. Ogólna suma zbiórki na powodzian, która przeszła przez Centralny Komitet Pomocy, wynosi 17:265\$300 (siedemnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt pięć milrejsów i trzysta rejsów). Została ona przesłana do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie, za pośrednictwem Konsulatu Gen. R.P. w Kurytybie, na co zebraniem zostały przedłożone dokumenty.

Różnica między powyższą sumą sprawdzoną, a ogłoszoną w prasie, wynika ze składek wpłaconych przez ofiarodawców wprost do Konsulatu.

Centralny Związek Polaków rozważając Centralny Komitet Pomocy dla Powodzian, wyraża wszystkim ofiarodawcom, którzy pośpieszyli z ofiarną pomocą dla dotkniętych nieszczęściem braci w Polsce, serdeczne podziękowanie.

Kurytyba, 17 września 1935.

Podpisani:
Paweł Nikodem, Ignacy Sklarski, Albin Wątroba, Adam Kowalski, Józef Adamski, Eugenjusz Gruda, Józef Piekarski, Władysław Grzybowski, Stanisław Hessel, Marjan Hessel i Aleksander Świętorzecki.

Za Zarząd C.Z.P.
St. Hessel
Sekr. Gen.

Kalendarz „Gazety Polskiej”

„Gazeta Polska” przygotowuje bardzo interesujący kalendarz na rok 1936, z obłietami ilustracjami. Panowie Agenci i Czytelnicy zechcą z wczasu zgłaszać swe zamówienia, aby kalendarza nie zabrakło!

Zawody Lekko-atletyczne o Mistrzostwo Parany



Junacy w pochodzie, po zwycięstwie w 1934 r.

Dnia 6 października b.r. na stadionie „Belfort Duarte”, (Coritiba F. C.) odbędą się zawody lekko-atletyczne nowicjusów o mistrzostwo Parany. — Junacy zaczęli już energiczne treningi. Oprócz Junaka stają do zawodów poważni rywale Junaka, jak: „Coritiba”, „Teuto”, „Athletico” i Handwerker. — Skład drużyny Junackiej podamy w nast. numerze.

ZIEMIE DLA KOLONISTÓW

urodzajne, pierwszej klasy, na których rodzi się wszystko: bawełna, alfafa, kawa, trzcina cukr., banany, pomarańcze, ryż, mandjoka, kukurydza, lizon, rycynus, orzeszki ziemne, bataty oraz warzywa i owoce wszelkich gatunków. — O dobroci ziemi świadczy, że ALKIER ZIEMI WYROBIONEJ DAŁ W OSTATNIM ZBIORZE DO 420 ARÓB BAWELNY, która się sprzedaje po 23\$000 araba. Pracowity rolnik ma przy uprawie bawełny zysku 8.000\$000 z alkra.

W S. Paulo zasadzono już tysiące alkrów bawełną! — My, parańczycy, winniśmy robić to samo! — Najlepsze miesiące do sadzenia bawełny, to: wrzesień, październik i listopad.

Ziemia tak urodzajna, jak w Północnej Paranie, lecz położona kozyśniej, blisko Kurytyby, nad drogą automobilową Kurytyba-S. Paulo. Dobre połączenie z portami Paranagua i Santos.

Klimat zdrowy. — Wysok. od 150 do 1000 mtr. nad poz. morza. DZIAŁKI po 5, 10 i 20 alkrów. Sprzedajemy na raty i za gotówkę. Ceny niskie, kolonistom dajemy wszystkie gwarancje i ułatwienia. Zrób się bogatym, osiadając na ziemiach urodzajnych, uprawiając produkty dające dobry dochód, korzystając z możliwości zbytu za gotówkę.

COMPANHIA RIBEIRA S. A. — CURITYBA — PARANA
Adres: Rua Carlos de Carvalho, 72 — Caixa Postal 414. Adres telegr. TERRA — Tel. 9-3-1.

wy wieści o rozpoczęciu się nieprzyjacielskich kroków, lecz nie zostały urzędownie potwierdzone. Zapewne rozchodzi się o jakieś starcie graniczne, bez znaczenia

MUSSOLINI CHCE ZMIENIĆ MAPĘ EUROPY

Mussolini oświadczył, że zastosowanie przez mocarstwa środków przeciw Włochom, musi doprowadzić do zmiany mapy Europy. Włochy mogą w każdej chwili uruchomić 10 milionów żołnierzy.

WOJSKA WŁOSKIE NAD GRANICAMI EGIPTU I SUDANU EGIPSKO-ANGIELSKIEGO

Stużba wywiadowcza angielska donosi, że nad granicami egipskimi i angielsko-sudańskimi, włosi zgromadzili 40.000 wojska.

SRODKI KTÓRE MAJĄ BYĆ ZASTOSOWANE CELEM ZAPOBIEŻENIA WOJNIE.

Delegaci mocarstw w Genewie radzą nad środkami, które mają

Prawdziwą Śmietanką parańską jest piwo „Astra” z Browaru Atlantica

Pilsen” LUB „Imperial” JAKOTEŻ Szops

Wiadomości parańskie

Wielki pożar w Kurytybie

Szkody wynoszą blisko pół miliona mlr.

Ostatniej niedzieli, dnia 22. bm., podczas szalejącej burzy uderzył piorun w barak na lotnisku wojskowym w Bacachery pod Kurytybą. Była godzina południowa, gdy barak się zajął i zaczął płonąć. Wewnątrz mieściło się 8 tysięcy blaszank z gazoliną. Nadbiegła straż pożarna, lecz sikawki okazały się bezsilne wobec rozszalałego żywiołu. Ogień trwał do wieczora i pochłoniął wszystko. Szkodę obliczają na 450 kontów. Strat w ludziach nie było.

Nad całą południową Brazylią przeciągają od 3 tygodni ulewne deszcze, wylały rzeki, rozmokły drogi, nie można pracować na wyrębskich leśnych, na które rzucza się zielsko.

Przychwycono amatora cudzych ubrań

Policij kurytybskiej udał się dobry półow. Od niejakiego czasu w hotelach i pensjonatach tutejszych znikły ubrania gości. Sprawcą tych zniknięć był niejaki Serapio Ribeira, długopalcy paulistańczyk, który przybył do „miasa uśmiechu”, jak niektórzy romantycy pisarze zwą Kurytybę, na gościnne występy. Serapio nie próżnowa, w naszem uśmiechniętym mieście, lecz z bezczelnym uśmiechem kradł ubrania, których nabycie nie śmiech, lecz lzy uciemiężenia kosztowały nabywców i sprzedawców u „zółto” śmiejących się handlarzy starego ubrania i wszyskiego, co nie ich jest. Skrzętny Serapio w dwóch tylko tygodniach zwdził 84 przyobleczeń. Policij udało się odebrać znaczną część skradzionej odzieży i zwrócić ją jej prawnym, o ile zapłacili ratę krawcowi, właścicielom.

Wystawa Bawełnicza

W poza przeszły wtorek wieczorem wypowiedzieli w lokalu Wystawy Bawełniczej, panowie Tarcisio Toledo Costa i Luiz Guimarães Junior, odczyt o uprawie bawełny. Pan Costa jest wystawnikiem Szkoły Agronomicznej w Campinas, a Luiz Guimarães Oddziału Roslin Włóknistych ministerstwa Rolnictwa na wystawę. Obaj rzeczoznawcy przebywają od 2-giej pop. do 10-jej w nocy na wystawie, gdzie udzielają pragnącym poznać tajniki uprawy, przeróbki i handlu bawełną, wyjaśnić.

„Czerwona Śmierć”

W Ponta Grossie, dn. 13-go znalazło pewno dziecko straszną śmierć w płomieniach, Mała Maria Camillo Vargas bawiła się w domu sąsiadów przy ognisku. Raptem płomien objął jej suknie i biedne dziecko płonąc żywym ogniem, doznało straszliwych poparzeń. Maria Camilla odwieziona do szpitala, w kilka godzin wyzionęta, wśród straszliwych męczarń ducha.

Rycerskość Wleśniacza

W miejscowości zwanej Pao Arrancado dwóch oddawna w niezgodzie żyjących sąsiadów Manoel Zacharias da Rocha i Francisco Olimpio Pereira, postanowiło zakończyć spór z bronią w ręku. Olimpio wsadził nieprzyjacielowi kulę z rewolweru w nogę. Ranny rzucił się na swego przeciwnika i usiłował wyrwać broń z ręki. W całą sprawę wdał się niejaki Jacyntho Correia da Luz i pokaleczył i tak już postarzalonego nożem w twarz i głowę. Rannego odwieziono do szpitala, sprawców ran do więzienia, a noż oddano do nastrzenia.

Prefekt Kurytyby podróżuje

Pan Lothario Meissner, prefekt Kurytyby, wyjechał na kilkanaście dni wewnątrz stanu.

Zgadnij Boże, kto Cię bije?

Do szpitala w Kurytybie przywieziono z Morretes niejakiego Sebastiana Ribeira, mającego ranę postarzaloną w ramieniu. W czasie badania policyjnego, ranny zeznał, że nie wie skąd pochodzi ta rana. Napewno, że z rewolweru!

Morderstwo i Rabunek

W Ponta Grossie, we wtorek rano znaleziono trupa starszego człowieka, nazw. João de Lima, na ulicy Ermelino de Leão, w pobliżu boiska piłki nożnej „União”. Cała jego gotówka w wysokości 200\$000 została przez zbrojów zabrana.

Tydzień Wychowania

Zapowiedziane są wspaniałe uroczystości, w czasie „Tygodnia Wychowania”, który rozpocznie się dn. 12-go października, przy współudziale szkół normalnych Kurytyby, z Ponta Grossy i Paranagwy, oraz grup szkolnych z Kurytyby i innych miast i i harcerzy z Północnej Parany. Między różnymi punktami programu istnieje również zamiar urzędzenia jednej wielkiej wystawy szkolnej, w budynku Wystawy Stanowej, na Placu Ruy Barbosa. Będzie to największa wystawa szkolna, jaką dotychczas urządzono w Paranie, gdyż dotychczas, każda szkoła urządzała swą wystawę osobno.

Krewkość żołnierska i co z tego wynikło

W przeszłym tygodniu, kinematograf „Theatro Palacio”, mimo niepogody był przepiękny publicznością. W połowie przedstawienia kilku żołnierzy, należących do 5-go pułku lotniczego poczęło czynić głośnie, nieprzyzwyczajone a niemile żarciki i uwagi. Publiczność oburzona sprzeciwiała się również głośnie żołnierskim dowcipom. Sprzeciwy te nie miały jednak żadnego skutku, gdyż wojsacy pokrzykiwali jeszcze ochoczej. Straż znajdującą się w kinematografie weszła zbytnio rozweselonych przedstawicieli siły zbrojnej do porządku, groząc im uwieszeniem. Na tę pogroźkę żołnierze odpowiedzieli wielkim rykiem. Wówczas znajdujący się w Palacio subdelegat policji zatelefonował do koszar, prosząc o przysłanie patrolu. Rzeczywiście nadszedł patrol, który zabrał ze sobą dowcipnisów i umieścił dla poskromienia zbyt wesołości w pace.

Sfalszował bilet przejazdu drugą klasą i dostał półtrzecia roku więzienia

Niezbyt dawno pewien lekkomyślny młodzieniec sfalszował dokument na wolny przejazd kolejowy do Paranaguá drugą klasą podrabiając podpis szefa urzędu federalnego w którym służył. Rzecz się wydała i młody lubownik podróży został postawiony przed sądem, który skazał go na półtrzecia roku więzienia. Prawda, że sfalszowanie podpisu naczelnika urzędu jest wielkiem przestępstwem, ale tylu polityków fałszujących akta i dokumenty, od których zależą losy wielu ludzi, otrzymuje ordery. Lekkomysłny chłopiec, który sfalszował bilet kolejowy, wartości 10-ju milreisów, uczynił to z nierozwagi i będzie napiętnowany na całe życie a napewno moralnie podupadnie do reszty spędzając półtrzecia roku swego życia w towarzystwie zbrodniarzy, fałszerzy pieniędzy i zabójców a wielu, którzy oszukali bliźnich na miliony, powydzierali chleb wdowom i sierotom, rozbija się samochodami i cieszy się szacunkiem społeczeństwa! Niestety sprawiedliwość ludzka nosi przepaskę na oczach!

Projekt Pozytecznego Prawa

Znany dziennikarz i poseł do Kongresu, dr. Caio Machado przedłożył Zgromadzeniu Prawodawczemu plan, który może mieć wielki wpływ na rozwój naszego rolnictwa. Projekt ten przewiduje zaciągnięcie przez Bank Stanowy pożyczki wewnętrznej, wysokości 50 tysięcy kontów, a przeznaczoną na pokrycie zobowiązań municypjów na wspieranie koniecznych robót użyteczności publicznej, mając

Towarzystwo Szkoły Ludowej

Zarząd Szkoły Ludowej, zawiadamia wszystkich, że spowodował ciągły deszczowy, projektowana zabawa na dzień 15, później na 22 b. m., została odłożona do przyszłego miesiąca. Dokładny termin będzie podany później.

cych się dokonać przez muni-cypja i t. p. 20 tysięcy kontów miałyby być przeznaczonych na stworzenie portfelu kredytu rolniczego, z którego możnaby udzielać pożyczek długoterminowych rolnikom i wspomagać rozwój uprawy kawy, pszenicy, bawełny i herwy.

W Ponta Grossie szalała niebywała burza, a pioruny zabiły cztery osoby

Szalona burza przeciągnęła w przeszłym tygodniu nad Ponta Grossą. Wichura porzywała dachówki z domów, powyrwała drzewa z korzeniami i spowodowała tysiączne szkody. Pioruny zabiły cztery osoby. Ofiary iskry elektrycznej są następujące: Porucznik Manoel de Andrade, który należał do rezerwy, jego córka, licząca 17 lat, uczennica trzeciego roku szkoły normalnej, Petronilha, którą grom poraził przy stole w czasie obiadu. Piorun wpadł przez komin, do mieszkania, niszcząc wszystko co tylko znajdowało się na jego drodze. Porucznik Andrade, człowiek niezamożny pozostawił żonę i siedmioro dzieci.

Przy ulicy Balduino Taques, w domu l. 9., piorun zabił robotnika kolejowego, nazw. João Alberto Ribas, w chwili gdy ten po wykapaniu się, obcierał twarz ręcznikiem w kuchni i miał zająść do jedzenia. Był on żonaty i ojcem trojga dzieci.

Czwarta ofiara wyładowania iskry elektrycznej, była pani Julia Pirola żona kupca Arthura Bransera i matka 11-letniej dziewczynki.

Obie mieszkają cztery kilometry oddalona od Ponta Grossy, na kolonii Pellado. W czasie uderzenia piorunu, córka siedziała na kolanach matki, lecz gdy ta ostatnia padła trupem na miejscu, córka tylko straciła przytomność i stoczyła się na ziemię, ale nie poniosła żadnej szkody. Wszystkie te cztery ofiary zostały spiorunowane o jednej i tej samej godzinie.

Piorun strzaskał pinjor w Kurytybie

Burza która szalała w Ponta Grossie zahaczyła i o Kurytybę, zalewając ulewą niektóre ulice. Koło muzeum piorun uderzył w rosnący w pobliżu tego gmachu pinjor. Wyładowanie elektryczne było tak silne, że drzewo wywróciło się ze straszliwym hukiem, napełniając przerażeniem okolicznych mieszkańców.

Nie wolno kobietom nosić spodni

Kobiety współczesne dążą do zupełnego równouprawnienia z mężczyznami. Jako ludzie postępowi jesteśmy za tem, by na każdym polu pracy, kobiety miały te same prawa, jak my. Jednego im jednak odmawiamy, to jest prawa używania męskiego ubrania. Nie żeby to było przestępstwem, lecz ponieważ kształty niewieście tracą bardzo przyobleczony, w tak zwane niewymowniki. Wszystko co jest brzydkie jest samo przez się niemoralne. A więc przez z męskim ubraniem dla niewiast, Tego samego zdania jest nasza

CENY TARGOWE W KURYTYBIE

Cukier biały rafin. kilo	1\$100
„ „ „ zwyczaj. „	1\$000
„ „ „ mulat. „	800
Kawa mielona 1-a „	2\$800
Herva-matte „	\$303
Ryż biały agulha - litr	1\$200
„ „ „ zwyczaj. „	1\$000
Groch okrągły „	\$800
Fasola czarna „	\$400
„ „ „ paulista „	\$400
Mąka pszenna Lili worek	45\$000
Mąka pszenna kilo	1 \$010
„ „ „ kukurydzana „	300
„ „ „ manjokowa „	400
Araruta „	2\$200
Masio bez soli „	8\$000
„ „ „ zwyczajne „	6\$000
„ „ „ z Blumentau „	5\$000
Mięso wieprzowe „	2\$000
„ „ „ wołowe „	1\$400
Słonina „	2\$500
Smalec „	3\$500
Bacalhao „	6\$000
Wosk „	5\$500
Miód „	1\$000
Chmiel 100 gr. paczka	1 200
Gazolina „	33 000
Nafta „	28 000
Oliwa Bertoli „	11 000
Oliwa Sol levante „	3 500
Herbata Lipton „	7 500
Wódka „	1 500
Wino czerwone butelka	1 200
Fasola czarna stara kalgier	20 000
„ „ „ paulista nowa	25 000
Kukurydza stara kalgier	1 000
„ „ „ nowa „	1\$000
Jaja tuzin „	1\$000
Cebulaaroba „	15\$000
Kartofle alhier „	10\$000
Zyto alhier „	8\$000
Pszennica selgier „	10\$000

policia, która uwięziła w przeszłym tygodniu piękną blondynkę, która ubrana za urodziwego kawalera, bawiła w kawiarni do Commercio w nocy, tamtejszych bywalców roztrząsaniem zagadnień politycznych i pięknie wyprasowanymi spodniami.

Policja ma słuszość. Jakżi mają opisywać pocię powaby pięknej słubnej sukienki, gdy spodnie poczynają zyskiwać mir wśród biatogłów! A może romantyczna, młoda pani będzie obecnie wspominać: „Kiedyś mnie ubierały, w moje ślubne szarawary, zdołne w mirtur kwiat”.

Ballada Polsko-Kurytybsko-Hiszpańska

Jan Czestochowski.

Nad brzegami wonnej wody De los rios del Belemos Usiadł marząc raz grand młody Don Kręcicki y Blagieros. Wnet fidalgów liczna rzesza Otacza go zwarem kołem I jak umie go pociesza. Pragnąc widzieć go wesotym. — Caros Mios, przyjaciele! Rzecze młody grand żałośnie, Przecierpiałem już zbyt wiele Nie mnie myślę już o wiosnie. Nie popłaca dzisiaj praca Dla naszego społeczeństwa Wszystko w gruzy się wywraca. Hańba to dla człowieczeństwa, Polsce naszej służąc wiernie, Dziurę tylko mam w kieszeni A zyskałem same ciernie. Niechaj kraj się nasz czerwieni. Los milreisos hojnie płyną Z kasy która tak zamknięta, Me zasługi marnie giną, Czy osoba ma przeklecia? Oh! ta kasa, ta brzuchata, Piękna jako wdzięczna dona. Cóż mi z tego że bogata, Gdy okrutna jest tak ona? Moje mowy, moje czyny, Czy mi dają trochę złota? Nie! por dios! lecz wawrzynny, Plakać bierze mnie ochota. Lecz zamaczam w złotci pióro, Osmaruję wszystkich snadnie, Pomsczę cię w kieszeni dziuro, Chociaż może to nieładnie. Tak się skarży ów don młody Don Kręcicki y Blagieros, Belem toczy smutnie wody, Współczują mu caballeros.

Wspomnienie pośmiertne

Ś. P. HELENA SZYMAŃSKA, dnia 27 sierpnia r. b. w S8o Matheus, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła w sile wieku, bo licząc zaledwie 21. rok życia. W zmarłej rodzina straciła ukochaną córkę i siostrę, społeczeństwo, szczególnie młodzież, dobrą koleżankę i współpracowniczkę biorącą czynny udział w życiu kulturalnem kolonii. Strokskiej rodzinie wszyscy członkowie Koła Amatorów sceny składają wyrazy szczerzego współczucia, ubolewania i żalu. JÓZEF BALCERZAK Prezes Koła

SKRZYŃKA POCZTOWA

LUDWIK MIKA — za wskazówkę dziękujemy, prosimy o dalszą pomoc. FRANK BRZOWSKI. 15\$ otrzymałmy, książka wystana. Dziękuję uprzejmie za powitanie i zaufanie. JAN DUBIEL. Pisze pan: „Ucieszyłem się, że pan stanął na czele Gazety i wiem, że pan nasze stare, kochane pismo dobrze poprowadził i rozwinię. Zaraz też wzięłem się do ściągnięcia zaległych prenumerat i posyłam 59 mlr. — Bóg zapłać, gospodarzu! TOMASZ SOCHAŃ. — W „Gazecie” już zapóźno. Skoro jednak, choć trochę, nie masz chęci do roli a chciałbyś się jeszcze uczyć w szkołach wieczerowych miejskich, winienesz starać się przybyć do miasta, jak sądzę z tego wcale poprawnie napisanego listu, a tu ci już jakos C.Z.P. pomoże, abyś dostał zajęcie, przy którym możnaby się kształcić. ADAM KANIEWSKI — za objaśnienia dziękujemy.

Z ARGENTYNY Strzały w Konsulacie Polskim

W tamtym tygodniu poczekalnia Wydziału Konsularnego przy Poselstwie Polskiem w Bs Aires była widownią rewolwerowego zajścia między dwójmiej żydów polskich. Sekretarz towarzystwa emigrantów żydowskich nazwiskiem Rubin załatwiał przy okienku z urzędnikiem konsularnym p. Witkowskim meldunki wojskowe, gdy żydówka Kapłan przystąpiła niespodzianie z tyłu i oddała do Rubina dwa strzały z rewolweru bębnekowego, kaliber 32. Kule, na szczęście chybiły, rozbiły tylko szybę, odgradzając poczekalnie od biura (konsulat nasz w BsA jest urządzony na wzór banku), poczem przeleciaw-

ROLNICY KUPCY I TOWARZYSTWA POLSKIE BACZNOŚCI!

Podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym iż zorganizowaliśmy w Kurytybie (Pracą Coronel Eneas 40, dawniejsza Pracą da Ordem) skład maszyn, narzędzi rolniczych i wszystkich niezbędnych polskiemu rolnikowi i przemysłowcowi artykułów.

DZIAŁ MASZYN:

DZIAŁ NARZĘDZI:

DZIAŁ CHEMICZNY:

DZIAŁ MŁYŃNARSKI:

DZIAŁ OGÓLNY:

Młocarnie, kieraty, konne kopaczki do ziemniaków, parniki, maszyny do kruszenia kukurydzy, młynki, siewczarnie, plugi, siewniki itp.
Motyki, sierpy, kosy, fojsey, hamulce do wozów, itp.
Bi-sulfureto de carbono (do immunizacji), siny kamień, formicida, itp.
Szwajcarska gaza jedwabna, pasy transmisyjne, itp. (przyjmujemy zamówienia na polskie maszyny młyńskie z walcami stalowymi).
Radio-odbiorniki, polskie taśmy hamulcowe i obreże sprzętów do samochodów, drut kolczasty, itp.

Posredniczy w zbywaniu produktów rolnych w większej ilości

Dla Towarzystw Rolniczych i kupców — ceny specjalne

EMILIANO, KIMAK & CIA

Caixa postal, 111 — Adres Telegr. „PIEGOL” Pracą Coronel Eneas 40 — Telefon 1-7-6-1 C U R I T Y B A

szy nad biurkami i głowami licznych urzędników, utkwili w ścianie. Napadnięty Rubin uciekł w przerażeniu do miejsca ustępowego. Napastniczkę obездwładnił woźny Banku Polskiego P. K. O. przy pomocy innych interesantów. Powodem zajścia były zadawnione porachunki między obojgiem izraelitami.

Najazd szarańczy

Stolicę Argentyny nawiedziła chmura szarańczy, która opadła na ogrody miejskie i ulice. W środku miasta nabierały się takie kupy szłoczonego przez przechodniów i pojazdy owadu, że musiano wezwać straż pożarną do oczyszczenia chodników i jezdni.

Kurs milrejsa

Funt angielski	88\$100
Dolar	18\$100
Frank francuski	1\$200
Złoty	3\$600
Pez argentyński	4\$850
Pez urugwajski	7\$200

TO I OWO

Koniec łóz masonskich w Niemczech.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wydał do wszystkich rządów krajowych nakaz natchmiasmowego rozwiązania łóz wolnomularskich, które dotychczas nie zlikwidowały się dobrowolnie. Min. Frick powołuje się przytem na postanowienia ustawy dla ochrony narodu i państwa.

ORLE DRUGA REZERWA POLSKA NA ZIEMIACH KOMPANII ANGIELSKIEJ PÓLNOOCNEJ PARANY

Po zapełnieniu prawie całkowitem pierwszej Rezerwy Polskiej, zwanej WARTA, gdzie ostatnie loty sprzedaje się po 500\$000 za alhier, C ia zarezerwowała drugi obszar pod nazwą „ORLE” dla kolonizacji polskiej, tak dla już osiadłych w Brazylii, jako i świeżo emigrujących z Polski. ORLE leży w dorzeczu rzeki Pirapó, w odległości 14 km. od ROLANDJI i 8 km. od ARAPONGAS stacji kolei w budowie. Rolandia, miasteczko już spore, jak i Arapongas, połączone z ORLEM wysmienitami drogami automobilowymi. ORLE leży na wysokości 600 do 700 m. ponad poziom morza. Ziemia pierwszorzędną, z dobrymi wodami, o wielkiej wydajności; kawy, bawełny, ryżu, drzew owocowych, etc. Teren falisty, zalesiony gatunkami drzew jak: peroba, cabriuva, cedar, pau d'alto, palmito i innymi, świadzącymi o wielkiej wydajności ziemi. ORLE ze względu na wysobie położenie i zupełny brak bagien, nie może mieć malarii. CENA LOTOW, od 5 alkrów wwyż po 400\$000 za alhier, gotówką lub na CZTEROLETNIENIE spłaty z 8 proc. rocznie od pozostałego kapitału. Blizszych informacji udzielają: Companhia de Terras Norte do Paraná: S. Paulo, rua 3 de Dezembro 48, Cx. p. 2771. Londrina: Dyrekcja tejże Kompanii. Cambará—Paraná: IGNACY SZANKOWSKI, Główny Agent tutejszej Kolonizacji Polskiej, który wydaje też BILETY DARMOWE z Cambará na ORLE. ZAPRASZAMY wszystkich zwiedzic nasze Kolonie, bez obowiązku kupna i powrotnym biletem darmowym!

ELEGANCKO A TONIO
możesz się ubrać w zaktadzie krawieckim cyw. i wojskowym
JANA KANIAKA
Trav. Oliveira Bello, 25 (Obok Pałaca Avenida)
specjalista w krojach franuskich i angielskich
Wykonywa się kostjomy dla pń

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO, Rua Sebastião Pereira 9 (Przy Largo do Arouche)

Wyrodky społeczne

Nie wszyscy potrafili rozróżnić uczciwą krytykę w prasie od napaści umieszczonych w piśmie — i każde skarcenie z konieczności wybrzyków — jakiego wyrodka społecznego uważa się też za kłótnię. Również myli się, kto sądzi, że stawianie pod pręgierz publiczny szkodnika, manjaka jest rzeczą szkodliwą. Przeciwnie, brak uczciwej krytyki, rozwydrza niepozytalne jednostki i dzieje się zło na wielką skalę.

Starcia na tle naukowym, politycznym, gospodarczym w towarzystwach, a nawet w kółku rodzinnym w uczciwej myśli, nie są kłótniami, ale rzeczą konieczną dla doskonalenia się narodów. Kocioł, który się nie gotuje, nie wyrzuci szumowin z zawartości płynu.

Gazeta, która umieszcza brukowe artykuły, niezasadne plotki, napaści, oczernia już to jednostki godne szacunku, już to przyczynia się do rozbić zespolów patriotycznych — jest nie tylko piśmie które psuje papier, ale niepożądanym organem zła, które rozsiewa truciznę.

Również gazeta, która nie chce bronić prawdy, honoru pokrzywdzonych, zagrozić drogi łobuzom, rozbijaczom zespolów — nie spełnia należycie swego zadania.

Są jednak jednostki, dla których uczciwa krytyka nie skutkuje, są wyrodkami wyciętymi z najmniejszej ludzkości, które nie mają już nic do stracenia. Przypomina mi się ustęp z artykułu śp. naszego ukochanego Wodza, Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie pisze o pajacach, którzy idą ślad w ślad za jednostką lepszej wartości, grymasnie wykrzywiają swoje miny, nagrawają, prześladują, plugawiają, starając się obniżyć wartość i zepchać ją z piedestału. Dla takich niema lekarstwa innego, jak niemiłosierna chłosta, kryminal, a z braku zastosowania tego, przynajmniej stawianie ich pod pręgierz publiczny.

Takiego plugawego wyrodka, na nieszczęście ma S. Paulo! Posiada on tylko wygląd człowieka. Każdy omija go jak zarazę. Kto go nie zna? Oplugawia Polaków i Polskę przed Niemcami, Żydami, Brazylijanami, słowem i w prasie, jakoby mścił się za coś na Polakach jak prostytutka, która straciła honor i mści się

na wszystkich i wszystkim. I dla tego rodzaju wyrodka-manjaka czy pomoże co przemawiać do serca, jeżeli niema „n serca? Do duszy? Gdzie ona jest? Do rozumu? I rozum jego jest pod znakiem zapytania!

J. M. Holeski

Na budowę Domu Polskiego zostało złożone w Sek. „Gazety Polskiej” w S. Paulo jak następuje:

1) Pan Stanisław Mrozowski 25\$000. Również wymieniony ofiarodawca, w miejsce wianka na grób swego brata Józefa Mrozowskiego złożył na budowę Domu Polskiego sumę 25\$000.

Powyższa suma 50\$000 została wręczona Komitetowi Budowy Domu Polskiego za stosownym pokwitowaniem.

J. M. Holeski.

Z Towarzystwa Poskiego w Sao Paulo

W dniu 1 bm. była urządzona w Tow. Polskim przez pp. Pardellową K. i Skowrońską O. herbata, na którą zjawili się dużo osób z Kolonii Polskiej.

Dochód w sumie 200 (dwieście) mlr. przekazano na fundusz budowy Domu Polskiego w São Paulo. Po herbatce odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy przy udziale członków Komitetu oraz p. Matuszewskiego, reprezentanta Poselstwa R.P. p. Mirgałowskiego, prezesa Tow. polskiego i p. Skowronka, a prezes Junaka. Rezultat zbiórek na budowę Domu Polskiego od 14 lipca do 30 sierpnia b.r. 2:267\$300 (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt siedem milr. i trzysta rejsoń).

Dochód z zabawy w dniu 6 września b. r. wyniósł 364\$200 (trzysta sześćdziesiąt cztery milr. i dwieście rejsoń).

Do Komitetu Budowy Domu, poza osobami uprzednio ogłoszonymi weszły: p.p. Fiszerówna Natalia i Gądyńska Antonietta, Obowiązkiem każdego polaka w São Paulo jest opłacać podatek narodowy w wysokości 1 mlr. miesięcznie od osoby na budowę Domu Polskiego.

Kto chce dorobić się fortuny, zaczynając handlować z małym kapitałem, niech napisze po informację na adres: A.PARSA, Rua Faustolo 73 São Paulo. 53-5

Ważniejsze Uchwały miesięcznego posiedzenia członków T-wa polskiego z dn. 1-IX-35

1) Ofiarować dla Tow. Żydów Obyw. Polskich portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego

2) Urządzić obchód rocznicy listopadowej

3) Wysłać ziemię w urnie artystycznie wykonanej na Kopiec Marszałka Piłsudskiego

4) Upoważnić Zarząd T-wa polskiego o ile on uzna za potrzebne, wystąpić na drogę sądową przeciwko Autorom artykułu w „Diario Popular”.

5) Anulować uchwałę ostatniego zebrania członków T-wa, brzmiącą „skreśla się z listy członków T-wa bez prawa powołania przyjęcia p. Hawiński Michał Mieczysław i p. Hawińska Helena Wanda.”

Uwaga: Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że wspomniana uchwała była przeprowadzona tylko ze względu dyscypliny towarzyskiej i nie mogła w niczem ubliżyć czci pp. Hawińskich, skoro jednak zaczęto łtomaczyć to inaczej, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zebranie anulowało wyżej przytoczoną uchwałę.

Poszukiwanie

WŁADYSŁAW ROMAN, który w 1931 r. zamieszkiwał przy stacji kolejowej Canella, linia Paulista, ramal Jahu w stanie S. Paulo — jest poszukiwany przez ojca swego. Ktośkolwiek o poszukiwanym coś wie, dziać, zechce dać znać pod adresem: Franciszek Roman, correio Ivai, Parana

Grono przyjaciół i znajomych p. Edwarda Wrońskiego w dniu Jego Imienin 11 b. m. zamiast prezentu złożyło na budowę Domu Polskiego w S. Paulo sumę 355\$000 (trzysta pięćdziesiąt pięć milr.).

W dniu 13 b. m. z okazji pobytu w S. Paulo p. D-ra Wagnera, Sekretarza Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro, odbyło się w Tow. polskim nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Tow. i Komitetu Budowy Domu. Na posiedzeniu omawiano sprawę budowy domu oraz stwierdzono, że Komitet w swej działalności dąży prawidłową drogą do wytknięcia tego celu. P. Dr. Wagner zadeklarował w swoim imieniu na budowę domu w S. Paulo sumę 600\$000 (sześćset milr.)

W dn. 6 października (outubro) b. r. w Tow. polskim o godz. 8 p. p. będzie urządzona herbata przez pp. Mirgałowską Alicję i Bocewiczową Marję, dochód z której przeznaczają się na zasilenie funduszu budowy domu. — Po herbatce o godz. 8 wieczorem — miesięczne posiedzenie Komitetu Budowy Domu. W dn. 12 października — Zabawa i sztuka teatralna.

Komitet Budowy Domu Polskiego w Sao Paulo.

Z życia Junaków

Dnia 12 października (sobota) o godz. 9-jej wieczór, Tow. Wych. Fiz. Junak urządził bal taneczny i sztukę teatralną pt. „Pierwszy Maż” komedia w 1 akcie.

Przewidziane gry i różne niespodzianki. Część dochodu na przyszły Dom Polski.

Zaznaczyć należy iż Junak w São Paulo przystępuje do reorganizacji, w czym mu jest pomocnym Tow. Polskie pod każdym względem. Oby wreszcie wszyscy Polacy w São Paulo zrozumieli, że tylko w jedności siła, że wspólnym wysiłkiem można dojść szybko do celu, a celem tym jest nasze gniazdo, nasz Polski Dom! ZARZĄD: Tow. Wych. Fiz. Junak.

ZAKŁAD KRAWIECKI „ALFAIATARIA ECONOMICA” Ubrania podług miary i gotowe. Wincenty Pożerski właśc. Largo Paysandú 26 - A - São Paulo

Nasiona tuzin 2\$000 Nasiona polskie na gramy Chmiel Polski Kule 32-38 krótkie, długie Grzebienie od 1\$000 Szezołki do zębów od 1\$500 Pasty do zębów od 2\$400 Florecki — Praca Tiradentes, 305

Pierwszy oddział ochotników włoskich gotowy do odjazdu

W mieście S. Paulo pierwszy oddział włoskich ochotników, złożony z 300-u ludzi, czyni przygotowania do odjazdu, który ma nastąpić w pierwszych dniach października.

Zbrodnia dokonana w pociągu

Policja w S. Paulo otrzymała zawiadomienie od policji w Santos, iż poszukuje niejakiego Alvara Cesara de Oliveira, zasądnionego za różne zbrodnie, kradzieże i włamania, które zostały popełnione w municypjum saniteńskim. Zostały rozesłane telegramy i fotografie przestępcy, a wkrótce policja parańska doniosła do São Paulo, iż zbieg został uwięziony, i że policja paulistańska może odebrać go z granicznej stacji Florianopolis. Z S. Paulo wysłano dwóch żołnierzy Joaquim Miguela i Joségo Marcelina Dias, którzy odebrali więźnia i wracali z nim pociągiem do stolicy Stanu. W miejscowości, zwanej Rio dos Mortos, pociąg zatrzymał się chwilę. Na stacji znajdował się niejaki Manoel Lenheiro, sprawca kilku morderstw w sąsiednim Stanie i człowiek o najgorszej stawie. Bandyta, pragnąc załatwić potrzebę przyrodzoną, wskoczył do wagonu i zamknął się w ustępie. Dojrzał go jednak naczelnik stacji i zapukał w okno, lecz nie mając czasu, zajęty wyprawieniem pociągu, oddał się natychmiastowo. W tej chwili, żołnierz Joaquim Miguel stanął przed drzwiami ustępu. Zbój myśląc, że żołnierz chce go schwycić, wypalił z trzymanego w pogotowiu rewolweru, w pierś Joaquina. Właśnie w tej chwili ruszał pociąg i ranny byłby upadł między koła pociągu, lecz jego towarzyszy, który nadbiegł mu z pomocą, zdołał uczynić tylko tyle, że jego kolega upadł na tor. Po zatrzymaniu pociągu, usiłowano nieść pomoc rannemu, lecz ten w parę chwil wyzionął ducha. Zbrodniarz zdołał zbiec. Wziewień został zawieziony do S. Paulo, a pozostali przy życiu żołnierze zawiadomili swych przełożonych o zaszlem.

Rio

Lotnictwo Marynarki w Portu Alegre

Oddział płatowców, przynależnych do marynarki wojennej brazylijskiej, odleciał w ubiegłym tygodniu, dowodzony przez admirała Schorta, dyrektora żeglugi powietrznej marynarki wojennej, do Porto Alegre, gdzie lotnicy mają przedstawiać marynarkę na uroczystości otwarcia Wystawy Farroupilha.

Zwierzęta w ludzkim ciele.

Pracownicy palni chińskiej, znajdującej się przy ul. General Camara, zgwałcili 3-letnią dziewczynkę, Lilję Vinna. Zbrodniarze zostali uwięzieni.

Profesor Austrogildo jest zwolennikiem jałowienia ludzi ułomnych i zbrodniarzy

Profesor Austrogildo powrócił z Europy, gdzie zwiedził Francję, Anglię i Niemcy. Brazylijski uczoney utrzymuje, że w tych krajach nikt nie pragnie wojny. Profesor Austrogildo zwiedził zakład, który wykonyuje jałowienie ludzi. W zakładzie tym pozbawia się codziennie setki ludzi siły rozrodczej, w celu zapobieżenia narodzinom ludzi upośledzonych na umyśle, kalek, zbrodniarzy i nałogowców. Profesor Austrogildo uważa, że jest to nadzwyczaj ciekawe doświadczenie, mające na celu dobro przyszłych pokoleń. W każdym razie sądzimy, że takie zapobieganie urodzinom ludzi anormalnych sprzeciwia się zasadom naszej moralności, a kto wie, czy z pomocą tych, którzy nie przyjdą na świat, nie znalazłby się jaki wielki człowiek mogący zdziałać coś wspaniałego.

Pewien uczoney powiedział przecież, że tylko jeden krok dzieli szaleństwo od olbrzymich zdolności. I naszemu Iwanowi Ponu-remu zarzucają, że czasem wypisuje szalone rzeczy...

Pan Getulio Vargas wezwany do stawienia się przed sądem

P. Waldemar Moreira sędzia 3-go dystryktu federalnego, zawiadomił listownie prezydenta Getulio Vargasa, że został on pozwany przed sąd przez Eugenia Catta Prata, który procesuje Związek, w celu otrzymania napowrót urzędu dyrektora Narodowej Prasy, z którego został po zwycięstwie rewolucji zwolniony przez Rząd Tymczasowy. Sędzia wezwał pana prezydenta, by ten stawił się na audjencji sądowej. Jednakowoż pan prezydent ani się stawił, ani nie zamianował swych zastępców prawnych.

Ofiary spowodowane przez burzę w Rio de Janeiro

Szalejące nad Brazylią od kilku dni burze, nie oszczędziły i stolicy. Huragan wyrwał fasady kościoła Św. Antoniego, przyczem trzech przechoźniów odniosło ciężkie rany. Wichura przewróciła samochód w miejscowości zwanej Alto da Serra do Morro Agudo. Burza zatopiła również barkę rybacką z całą załogą.

Wyprawa w lasy parańskie powróciła cała i zdrowa

Donoszą z Porto Epitacio, że przybyła tam parowład trawą „Panch” wyprawa wysłana przez ministerstwo Rolnictwa w bory lvahy, zdrowo i cało. Opóźnienie zostało spowodowane trudnościami w podróży. Dwa razy tóż wioząca wyprawę zatoniła, lecz szczęśliwie, oprócz strat rzeczowych, nie było ofiar w ludziach.

Lampeão w dalszym ciągu hula na północy

Ostlawiony watażka Lampeão nie daje ani chwili spokoju policji północnych Stanów. Po stoczeniu bitwy, rozpuszcza swą bandę, nakazując swym lotrzykom zebrać się znów w jakiejś odległej miejscowości. Jego namiestnicy na czele małych band hultajstwa dokonują różnych krwawych wyczynów w oddalonych od siebie miejscowościach jednocześnie. Przed paru dniami w Rancho dos Bois, w Stanie Bahia, miała miejsce potyczka między oddziałem policji i rozbójnikami.

Bandyci Jurema i „Beija Flor” otrzymawszy rany, podali tył i uciekli pozostawiając na placu boju uzbrojenie. Policja następuje na pięty uciekających, lecz dotychczas nie udało się jej uchwycić przestępców.

Zaburzenia wśród słuchaczy Uniwersytetu w Bello Horizonte

Dnia 16-go b. m. zebrali się słuchacze Uniwersytetu w Bello Horizonte przed Wydziałem Prawniczym, w celu odbycia wiecu, na którym miano omówić sprawę obniżenia płac miesięcznych za naukę. Zebrało się około 500 słuchaczy Wszechnicy i wielu uczniów szkół średnich. Wkrótce zjawili się również i agenci policyjni. Gdy jeden ze słuchaczy Prawa począł przemawiać ze schodów gmachu, policjanci kazali mu zamilknąć, oświadczając, że szef policji zabronił, by zgromadzenie się odbyło. Gdy mówca nie usłuchał wezwania, agenci ściągnęli go przemocą ze schodów. Wówczas inny student wszedł na inównicę i w gwałtowny sposób zawezwał kolegów, by wypędzili policję z przed gmachu.

Podinspektor Yori rozkazał wówczas swym podwładnym uwięzić opornego studenta. Policjanci z bronią w ręku wtargnęli do gmachu, a wówczas wywiązała się poważna bójka pomiędzy młodzieżą a policjantami. Kilku profesorów zdołało uspokoić umysły. Odbył się następnie wiec w samym gmachu Uniwersytetu. Studenci chcieli urządzić pochód demonstracyjny, lecz profesor Lincoln Prates zdołał ich powstrzymać od manifestacji. Delegacja słuchaczy Wszechnicy z rzeszonym profesorem na czele, udała się do sekretarza Spraw Wewnętrznych, który po dłuższej naradzie z delegatami, obiecał ukarać winnych agentów. Władze uniwersyteckie zamknęły Wszechnicę na trzy dni, w celu uniknięcia nowych zaburzeń.

Posłowie mniejszości wnieśli sprzeciw w Kongresie przeciw gwałtom policyjnym.

Herwa Matte na siódmym miejscu między produktami wywozonymi zagranicę.

W spisie towarów wywiezionych zagranicę, w pierwszych sześciu miesiącach roku, siódme miejsce zajmuje herwa matte po kawie, bawelnicę, skórkach, kakao, mrożonym mięsie i tytoniu. Z tego umieszczenia się herwy łatwo wyciągnąć wniosek o ważności tego produktu dla gospodarki społecznej Brazylii. Herwa nietylko że jest źródłem bogactwa kilku Stanów, lecz również polstawą pomyślności całego kraju. Tymczasem nad wywozem herwy zawisła groźba pod postacią świetnie rozwijających się plantacji tej rośliny w Argentynie. Sąsiednia Republika, która dotychczas była jednym z najcenniejszych odbiorców herwy, będzie nietylko wkrótce samowystarczalna oodnie do herwy, lecz w dodatku będzie mogła wyprzedzić z Brazylią na nielicznych rynkach zbytu utrzymanych jeszcze przez nasz kraj.

Ponieważ herwa wysyłana zagranicę daje Brazylii 70 tysięcy kontów rocznie a przez połowę tego roku dała więcej jak 30 tysięcy kontów, przeto o ile nie znajdzie się nowych rynków zbytu, straty wyrządzone Brazylii przez plantacje argentyńskie, byłyby niepowetowane.

Został zamianowany przedstawiciel rządu argentyńskiego na otwarcie wystawy w Porto Alegre

Rząd argentyński, zawiadomił rząd brazylijski, iż pragnąc brać udział w uroczystościach otwarcia wystawy Faurópilha w Porto Alegre, mających się odbyć 20-go b. m. zamianował swym przedstawicielem kontradmirała Leona Seusso, jako nadzwyczajnego ambasadora. Misja argentyńska, na której czele stoi kontradmirał Seasso, przybędzie do Porto Alegre na pokładzie wojennego statku argentyńskiego.

Statek Integralistyczny

Przybył do portu w S. Francisco statek „Cmte. Castilho”, którego załoga, począwszy od komendanta, a skończywszy na ostatnim marynarzu, jest złożona z integralistów.

Komendant statku, kapitan Souza Silva, jest również naczelnikiem integalistycznej „morskiej prowincji”.

Batalion Wojska Federalnego w Blumenau

Donoszą z Blumenau, iż rząd stanowy czyni gwałtowne przygotowania celem przyjęcia i zakoszarowania batalionu wojska federalnego. W ten sposób stałoby się zadość życzeniom blumenauczyków, którzy od dawna pragną widzieć w swem mieście oddział wojska federalnego, stojący na stałe tam, na leżach.

Niepożądani wypędzeni z obrębu kraju

Policja rozkazała wywieźć pod strażą z Brazylii niejakiego Henryka Krinsa, handlarza żywym towarem i agitatora komunistycznego i rosyjskiego Włodzimierza Uwarowa, który był czynnym członkiem Aliança Libertadora i agentem komunistycznym, na południowe Stany Brazylii.

BÓL
Jedynym środkiem dla usmierzenia go jest
UŻYCIE
BALSAMU
STA. HELENA

PALACZE
ZNAWCY TYLKO ZAŚWIADCZAJĄ,
że palenie papierosów jest przyjemne wtedy, gdy używane są higieniczne i nieszkodliwe
TUTTI PAPIEROSOWE,
które oczyszczają nikotynę przez nałożoną watę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 rejsoń, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Sto książeczek bibutki paryskiej do robienia papierosów 12\$000.
MAURICIO STADLER
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
Rua S. Caetano, 205 — SÃO PAULO, Cap.
POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

POŚLIJCIE SWOJĄ MAŁĄ FOTOGRAFJĘ
lub pamiątkowy widoczek krajobrazu, a z niego zrobimy wam wielki, artystycznie wykonany portret. Wykonujemy powiększenia olejne, kredkowe („orayon”), porcelana, emalia i t. p.
ZAWSZE NOWOŚCI
Ramy owalne, szkła wypukłe lub zwykłe. — Cenniki, informacje lub przedstawiciela wysyłamy na żądanie natychmiast.
PRACA NASZA OBIEGA KULĘ ZIEMSKĄ
Odpowiadamy na listy w językach: polskim, czeskim, rosyjskim, raińskim, niemieckim, angielskim i we wszystkich językach romańskich i innych.
Zamówienia kierować na adres:
24-9 **Alegria, Caixa postal 1965 — São Paulo.**

EMPRESA NACIONAL DE COMERCIO E CONSTRUÇÕES S. A.
Zatwierdzona i fiskalizowana przez Rząd Federalny.
SÃO PAULO - Siedziba główna: Rua Senador Feijó, 4 - S | Loja (Róg Praça da Sé). Caixa postal 2067 - BRASIL.
Departament południowy — Ponta Grossa — Caixa postal 138 — Rua Augusto Ribas, 36 —
System przyjęty przez Emprezę Nacional de Comercio e Construções S. A. nie jest nowością. Jest on przyjęty z górną od wieku w krajach europejskich.
Starajcie się osiągnąć własny dom. Wkładki miesięczne skromne. Budowlę od 5, 8, 7, 10, 12 do 20.000\$000. Wkładki miesięczne od 35\$000 do 175\$000. Zwracacie się po informacje pod adresem: Ponta Grossa, Caixa postal 138.
Agenci we wszystkich miejscowościach. 33-44

Przegląd osad polskich w Ameryce Południowej

Kolonja Rio Claro

W PARANIE

JEJ ROZWÓJ I STAN DZISIEJSZY ORAZ POTRZEBY

(NAPISAŁ DLA „GAZETY POLSKIEJ“ KONRAD JEZIOROWSKI)

W latach 1890 i 1891 podczas pamiętnej „gorączki brazylijskiej“ nad rzekę Iguas napłynęły z ziem warszawskiej, płockiej, wrocławskiej, kaliskiej, łódzkiej i węgole z zaboru rosyjskiego liczne rzesze wychodźców polskich. Wtedy powstały kolonie: S-ta Barbara, Cantagallo, Rio dos Patos (Palmyra), S. Matheus, Agua Branca i Rio Claro wraz z Eufrosiną (Barra Feia), która obecnie zwie się Fluiupolis.

K. Głuchowski, b. konsul R. P. w Kurytybie, w swem znakomitem dziele „Wśród pionierów polskich na Antypodach“ podaje liczbę przybyszów na 8.200 dusz. Obecnie sama tylko kolonia Rio Claro, największa z powyżej wymienionych, posiada około 750 rodzin Polaków i polskiego pochodzenia. Emigracja Rusinów z obecnej Małopolski Wschodniej rozpoczęła się w kolonii Rio Claro w 5 lat później, toteż zajęli oni ziemie dalej położone od portu Barra Feia (Fluiupolis). Liczba Rusinów i ruskiego pochodzenia liczona jest na przeszło 800 rodzin.

45 lat

ubiega od czasu jak te rzesze poczęły napływać do Parany i po pierwszych kilku latach niezmiernie ciężkiego zmagania się z puszczą, z brakiem dróg wozowych, kolei żelaznych, rynków zbytu dla swych produktów, nieznaną mową, klimatu i warunków gospodarczych, jakie te rzesze wychodźcze otaczały, — powoli poczęli koloniści polscy

przystosowywać się do otoczenia, a potem zagospodarowywać się i dorabiać.

Obecnie ta część Parany stanowią kilka kwitnących municypjów, dzięki wyteżonej i owocnej pracy przybyszów z Polski, a i sami koloniści dzięki pracy „w pocie czoła“ i wysokim cenom na herwę-mate w ciągu szeregu lat doszli do dobrobytu.

Czas już najwyższy, aby ująć w cyfry dorobek tych kolonij. Droga prowadząca do tego celu jest należyte wypełnienie arkuszów statystycznych, wydanych przez C. Z. P. Ta nasza statystyka wykaże, ile koloniści polscy przyczynili się do rozwoju gospodarczego Parany, a więc pośrednio i do postępu gospodarczego całej gościnnej ziemi brazylijskiej.

Statystyka C. Z. P. w Brazylii

Centralny Związek Polaków w Brazylii w ubiegłym roku wydrukował formularze statystyczne. Instruktorzy, nauczycielstwo jak również świetlejsi koloniści rozpoczęli zbieranie statystyki. Przy wykonywaniu tej pracy natrafiali na ludzi mało rozgarniętych i nieufnych, którzy obawiają się, że ta statystyka przyczyni się do zwiększenia podatków. Nie rozumieją ci ciemni ludzie, że urzędy stanowe bez naszej statystyki wiedzą, ile każdy gospodarz posiada ziemi lub kto i jakie przedsiębiorstwo prowadzi, ponieważ od tego ściągane są podatki, a więc powyżej wspomniane obawy poprostu są śmieszne.

Innym obywatelom wydaje się, że prace statystyczne są zbyt ciężkie lub niewykonalne, więc ustosunkowali się pesymistycznie do tych poczynań.

Jak bardzo mylą się owi pesymiści, świadczy już osiągnięte wyniki prac statystycznych, które ciekawie oświetlają życie naszych osiedli. Dla przykładu przytoczę niektóre dane z czwartej linii byłej federalnej kolonii Rio Claro, którą to linię miejscowi gospodarze przyzwyczaili się nazywać Czwartą Kolonją.

Dane statystyczne z IV Kolonii — Rio Claro.

Pan Zbigniew Rzewuski w końcu 1934 roku bardzo sumiennie wypełnił arkusze statystyczne rodzin polskich na Czwartej Kolonii (od linii Norte do miasteczka Malet) jak również na wicjonale I i II tej linii.

Dodam, że ks. proboszcz Stanisław Piasecki bardzo dobrze i sumiennie prowadzi spisy rodzin w parafii Rio Claro i chętnie udzielał mi wszelkich potrzebnych informacji. Przy pomocy parafjalnej statystyki sprawdziłem i skontrolowałem dane, zebrane przez p. Rzewuskiego.

Otóż na Czwartej Kolonii zamieszkuje obecnie 50 rodzin polskich, liczących 256 osób, na wicjonale pierwszym — 15 rodzin, liczących 99 osób i na wicjonale II—6 rodzin polskich, liczących 33 osoby. Razem ten odcinek kolonii Rio Claro obejmuje 71 rodzin polskich, liczących 388 osób.

Z tego 196 mężczyzn i chłopców, a 192 kobiety i dziewczęta.

Stan posiadania.

Te rodziny posiadają razem 1129 i pół alka ziemi, a więc na jedną rodzinę wypada niecałe 16 al. ziemi (15,9 al.). Nie jest to dużo, zważywszy że kilku zapobiegliwych gospodarzy umiało wykorzystać dobre czasy wysokich cen na herwę-mate i nabyło sporo ziemi w municypjum Malet lub gdzieindziej. (Rodzina p. Górskiego Adama posiada 170 al. ziemi, p. Owianego Piotra 72 al., p. Ogródowskiej Franciszki 75 al.) Kilku innych gospodarzy posiada po 20-30 a nawet i więcej ziemi, lecz 32 gospodarzy siedzi na swoich 10 al. ziemi, otrzymanych przed 44 laty od rządu federalnego podczas kolonizacji, a 10 gospodarzy posiada nawet mniej, niż 10 al. ziemi. W dodatku 7 młodych małżeństw mieszka i pracuje u rodziców żony lub męża, nie posiadając wcale własnej ziemi. Nie jest to dorobek zbyt duży, jak na 44 lata gospodarz!

Dawniej, przed kryzysem, młodzi dorabiali się podczas „Zniewerwowych“ i kupowali dla siebie kawałki ziemi za rzeką Brago de Putinga lub gdzieś dalej. Ci poženili się, zagospodarowali się poza obrębem „starej kolonii“ i w skład Czwartej Kolonii już nie wchodzą.

Ale co robią obecnie te młode małżeństwa (kiedy zarobki przy ścinaniu i suszeniu herwy nie wystarczają nawet na kupienie porządnego ubrania)? Jak będą nadal gospodarzyć ci, którzy już obecnie posiadają tylko 5, 8 lub 10 al. ziemi, mocno wychudzonej przez 44-letnią gospodarkę? Przecież dobre czasy herwowe już minęły i... nie wrócą. Otóż zbieranie danych statystycznych jest potrzebne przedewszystkiem w tym celu, żeby rolnicy nasi uświadomili sobie dokładnie, jak stoją materialnie (gospodarczo) i co czynić należy, aby nie wpaść w nędzę w niedalekiej przyszłości.

Co produkuje Rio Claro?

Kolonja ta produkuje obecnie na sprzedaż oprócz herwy, na którą od kilku lat ceny są tak niskie, że nie opłacają często kosztów robocizny, po trochu kukurydzą, fiżon (czarną fasolę), pszenicę, żyto, ziemniaki, a w bardzo małych ilościach cebulę i tp. Oprócz tego trochę jaj, kur i pomarańcze. Czasem ktoś przywiezie do Malletu, do Rio Claro lub do okolicznych tartaków upasionego wieprzka i wszystko...

Nasza Parana (jak i cała Brazylja) potrzebuje dużo pszenicy, bo ją sprowadza z innych krajów, to też produkcja pszenicy powinna zwiększać się z każdym rokiem, tylko koloniści nasi powinni być silnie zorganizowani w Kółka Rolnicze aby zaopatrywać się w dobre ziarno na siew, w immunizatory i powinni umieć zwalczać choroby (zarazy) pszenicy. Również powinni wiedzieć, kiedy i gdzie tę pszenicę sprzedać.

Kukurydza podstawą gospodarki.

Kukurydza jest podstawą gospodarki rolnej w Paranie, a więc powinniśmy zaopatrywać się w dobre i jednolite ziarno kukurydzy do sadzenia, bo obecnie sadzona, to mieszanina najrozmaitszych odmian kukurydzy białej, żółtej i czerwonej. W S. Paulo taki towar słusznie uważany jest za najgorszy i płać tam za parańską kukurydzą znacznie mniej, niż za jednolite, dorodne ziarno z innych stanów, a najciekawsze S. Paulo wcale nie chce kupować takiego parańskiego towaru.

To samo można powiedzieć o fiżonie. Jednolity fiżon „Paulista“ ma znacznie wyższą cenę, niż nasz czarny, więc i my powinniśmy sadzić jednolity i dorodny fiżon „Paulista“.

Sadzić więcej ziemniaków.

Ale przedewszystkiem musimy znacznie więcej sadzić ziemniaków i to ziemniaków „zółtych“, za które kupcy z S. Paulo dobrane płać, ponieważ te ziemniaki

ki wytrzymują daleką podróż. Zdaje się, że okolice Serra do Tigre mają odpowiednie ziemie.

Uprawa ziemi plugiem. Pocieszającym objawem jest coraz większa uprawa ziemi plugiem, a mianowicie: 111 al. ziemi uprawia się plugiem, a 79 al. ręcznie (fojsą i motyką).

Uprawa lnu.

Z arkuszów statystycznych, zebranych przez p. Rzewuskiego, nie widać, żeby Czwarta Kolonia uprawiała len w większej ilości. Obecnie kończą budować w Malletcie olejarnię, która zapewni zbytna siewie lnu, więc należy produkcję lnu zwiększyć.

Inne produkty.

Czwarta Kolonia za mało hoduje kur, a przecież produkcja jaj lepiej opłaca się, niż sadzenie fiżonu. Rzadko też które gospodarstwo posiada większy ogród owocowy, który (umiejętnie prowadzony) może być źródłem dużego dochodu. Pod tym względem dodatnio wyróżniają się p. Szczepański Franciszek i kilku innych gospodarzy, którzy sporo sprzedają pomarańcze.

Zbierajmy dane statystyczne.

Dobrze wykonana statystyka „arkuszów rodzinnych“ wydanych przez C. Z. P. może udzielić jeszcze dużo innych ciekawych informacji i wskazówek, to też we wszystkich kolonjach, w najmniejszych nawet osiedlach powinna być wykonana statystyka tak dobrze, jak na linii IV kolonii Rio Claro.

Kółka rolnicze zwiększą dobrobyt kolonistów.

Każda kolonia, każde Kółko Rolnicze i każdy postępowy gospodarz powinien myśleć, próbować i pracować na tem, aby przekończyć się, co jego gleba najlepiej może wydać z tych plodów rolnych, które mają pokup na rynkach zbytu. Potem taki produkt należy wytwarzać całą gromadą.

Ale przedewszystkiem stwarzajmy fundament do tej pracy: zbierajmy dane statystyczne, aby wiedzieć, jak obecnie wyglądają nasze gospodarstwa w świetle cyfr. M. Mallet, we wrześniu 1935 r.

Rozmaitości

Jak urządzony jest okręt „Pilsudski“

Opis nowego transatlantyku polskiego, który w tych dniach odbył pierwszą podróż Gdynia — Nowy Jork:

Na statku jest 7 pokładów. Na najwyższym pokładzie „Słonecznym“ znajduje się mostek kapitański, kabiny oficerów nawigacyjnych i obszerne miejsce dla gier sportowych. Na pokładzie „szalupowym“ znajduje się radiostacja, kabiny oficerskie i pasażerskie, bar z werandą. Na pokładzie „spacerowym“ jest wielka, oszklona weranda, czytelnia i drugi bar. Poza tem wielki salon na zebrania towarzyskie, salon dla pań i pokój dziecięcy. Trzy pokłady górne są odstąpione.

Następne pokłady, oznaczone kolejnymi literami alfabetu, zajęte są przez kaplicę, biura zarządu statku, biuro wycieczkowe i urzędzenia gospodarcze, a więc kuchnię, jadalnię, sklep, fryzjerna, drugi salon towarzyski, drugi pokój dla dzieci. (Pokład A.) — Na pokładzie D jest pływalnia, której wymiary wynoszą 9-48 m. Kabiny pasażerskie na 730 osób znajdują się na wszystkich pokładach, z wyjątkiem pierwszego i ostatniego, który mieści załogę statku. Wszystkie kabiny mają szafy, ciepłą i zimną wodę bieżącą. Na każdym pokładzie znajdują się łazienki i umywalnie dla pasażerów.

Kopiec Marsz. Pilsudskiego na wsi Wołyńskiej.

We wsi Bronisławka w pow. kosonopskim odbyła się wzruszająca uroczystość poświęcenia kopca, usypanego przez miejscową ludność ku czci Marszałka Pilsudskiego. Kopiec rozpoczęła ludność sypać bezpośrednio po śmierci Marszałka. Wysokość kopca wynosi około osiem metrów. Jest on usypany z ziemi tamtejszej, która zawiera w sobie kwarcyt. Kopiec został obłożony darnią. W uroczystości wzięła udział cała ludność oraz Związki Strzeleckie z pobliskich miejscowości. Na uroczystości przybył również starosta kaspowski p. Kowalewski i oficerowie z Baonu K. O. P. z Bereznego.

Niezwykłe sztuki lotników na spadającym samolocie

W okolicach Baku (Zakaukazja) wydarzył się niezwykle wypadek samolotowy. Oto samolot wojskowy, pilotowany przez znanego lotnika Zykanowa, wystartował do nocnego lotu ćwiczebego. Oprócz pilota w aparacie znajdował się obserwator. W pewnym momencie lotnik Zykanow zaczął wykonywać akrobaticzne ewolucje na wysokości 1000 metrów, przystając samolot w korciąg.

Aparat, opadając gwałtownie, przechylił się na prawe skrzydło prawie prostopadle do ziemi. Obaj lotnicy, nie tracąc przytomności umysłu, wydostali się z kabiny na lewe skrzydło samolotu z zamiarem ratowania się przy pomocy spadochronów. — I oto o dziwo — pod ciężarem obu lotników samolot powrócił do pozycji poziomej, a wówczas pilot wraz z obserwatorem powrócił do kabiny, opanowali samolot i zdołali pomyślnie wylądować.

Wypadek ten, który mógł zakończyć się tragicznie, rozegrał się z błyskawiczną szybkością na wysokości zaledwie 200 metrów.

Drewniany wąż powoduje straszne nieszczęście

Na podwórzu szkoły w Tanta we Francji dzieci bawiły się węzłem z drzewa bardzo podobnym do prawdziwego, czyli takim, jaki można kupić w każdym sklepie z zabawkami. Jeden z chłopców zabrał tego węzła do domu i chcąc sptać figla rzucił go do kuchni na podłogę.

Matka, która stała właśnie przy ognisku kuchennym, na widok drewnianego gada tak się przerażała, że zemdlła i wpadła do kotła z wrzącą wodą stojącą właśnie na ziemi. Nadbiegły na to dwie córki, jedna z nich tak się przestraszyła gada, że również zemdlła, a druga wyskoczyła przez okno, przyczem bardzo się potłukła.

Sąsiedzi zaalarmowali ojca i zanim ten przyszedł, młody sprawca oblał się benzyną i podpalił swoje ubranie, doznając śmiertelnych poparzeń.

O mało nie pochowali żywej kobiety!

Wino. — W osadzie Żyski gm. jaźwińskiej wydarzył się niezwykle wypadek, który omal nie pociągnął tragicznego następstwa.

Od kilku dni zapadła w letarg 34-letnia Stefania Terenkowa, która po zbadaniu przez miejscowego felczera, miała być pochowana. Sporządzono trumnę, sporządzono duchownego prawostawnego i z domu żałoby wyruszył orszak na pobliski cmentarz, gdzie jednak okazało się, że grób nie był jeszcze wykopany. Grabarz bowiem nie wykopał go... z powodu upicia się.

Rodzina wskutek tego przystąpiła do kopania grobu i w czasie tego z trumny dały się słyszeć jęki.

Wśród uczestników pogrzebu powstała panika. Kilka kobiet zemdlło, a wiele osób rzuciło się do ucieczki, jedynie duchowny nakazał natychmiast otworzyć trumnę i ku zdumieniu obecnych rzekomo zmarła leżała z otwartymi oczami, ciężko dysząc.

W ten sposób dzięki—skłonnościom grabarza do kieszka i e doszło do tragicznego wypadku pochowania żywej.

Teściowa w chlewie

Nie jest to bynajmniej tytuł jakiejś niezbyt smacznej komedii, chodzi bowiem o prawdziwy wypadek ludzkiego zezwierzczenia. Niejaki Marcell Daniel, właściciel majątku w pobliżu Fougeres we Francji ożenił się przed kilku laty z córką wdowy p. Guillard. Była ona początkowo bardzo bogata, później jednak pozbyła się całego majątku i oddała go zięciowi. Od tego czasu datują się cierpienia nieszczęśliwej kobiety.

Daniel, któremu się dobrze powodziło, ubolewał nad tem, że trzyma w domu człowieka, który go „objada“. Zmniejszał swojej teściowej racje żywności coraz bardziej. Wreszcie przetransportował ją do chlewa, w którym umieścił stare łożko polowe i kiwające się krzesło. Jedynym pokarmem, który 70-letnia staruszka otrzymywała była wodnista zupa i trochę chleba.

Jak się okazuje, również i córka ponosi niemałą odpowiedzialność w tym wypadku, przyzwalała ona bowiem na to wstrętne postępowanie swego męża. Na doniesienie sąsiadów wkroczyła policja, uwolniła staruszkę i aresztowała Daniela.

Samobójstwo dziewczynki

Wstrząsający wypadek rozegrał się koło stacji kolejowej w Siedlcach.

11-letnia dziewczynka, Stanisława Radzimińska, tak sobie wzięła do serca niesnaski rodzinne, że kiedy przejeżdżał pociąg pośpieszny rzuciła się pod parowóz.

Zmasakrowane zwłoki młodocianej samobójczyni przewieziono do kostnicy przy szpitalu w Siedlcach. Straszny zamach samobójczy dziecka wywołał wśród okolicznych mieszkańców wstrząsające wrażenie.

Tragedja młodych ludzi

Niesamowita tragedia miłosna rozegrała się we wsi Zawady pod Piotrkowem. Edward Kisielewicz kochał się w pięknej, lecz ubogiej dziewczynie, 18-letniej Janinie Ciupównie. Kisielewicz zbudował nowoczesny domek, który umebłował. Na kilka dni przed ślubem dziewczyna poczęła go najwidoczniej unikać, a wówczas postanowił narzeczoną śledzić, aż ujrzał ją z innym. Gdy Ciupówna odpowiedziała mu, że weźmie ślub, ale z innym, Kisielewicz strzelił do niej kilkakrotnie i usiłował sam pozbawić się życia, lecz przeszkodził mu w tem Ciupa, który wytrącił mu z ręki rewolwer. Morderca został aresztowany. Ciupównę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Radomsku.

Turcja nawlazuje stosunki z polskim przemysłem.

Przybyli w tych dniach do Warszawy z Turcji p. Hassan Omer oraz p. Nuretti w celu nawiązania kontaktu z polskim przemysłem i handlem.

Wobec dużych możliwości, wynikających z przeznaczenia wielkich kapitałów tureckich tak prywatnych, jak i państwowych na cel uprzemysłowienia Turcji, sferę gospodarcze Polski przywiązują dużą wagę do tej wizyty. Wynikiem pobytu gości tureckich jest zadzierżgnięcie stosunków handlowych z całym szeregiem najpoważniejszych fabryk polskich, obejmujących wszelkie branże przemysłowe.

KUCHARKA potrzebna zaraz. Zgłoś się w willi Cecylia Largo Theodoro Bayna (przedłużenie ul. Aquidabam). 9-1

Aspirin
BAYER

Czas odnowić przedpłatę!

„CRUZEIRO“
i
„SURPRESA“

Jedynie maki które powinny być używane przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MLYN W JOINVILLE (Caixa postal, 110)
AGENCI W KURYTRBIE:

Lattes & Cia
Caixa postal, 325 Telefon 7-2-2
RUA MARECHAL DEODORO, 23—CURITYBA

CO O NAS PISZA?

Narkotyk Ameryki Południowej

(Sposzczenia i uwagi miodego a utalentowanego pisarza polskiego Zbigniewa Unikowskiego, pomieszczone w warszawskich „Wiadomosciach Literackich” nr. 32 z br. w celniejszych wyjatkach)

„Laziki”

„Urocza” trucizna tych krajow pada na dosc podatny materjal, bo przyjezdza tu przeznajnie ludzie ktorzy nie wytrzymali w Europie wysciugu mozgow i charakterow. Tylko ze tam warunki mogly ich uchronic od zalamania, tutaj staja sie szmatami bez woli i jakichkolwiek dazeni, procz jednego: — uzycia.

Chlop — osadnik

Lecz jest zywiol inny, na ktorym chetnie i przewaznie zeruje powyzszy typek. Jest to chlop-emigrant, kolonista. Mam na mysli chlopa polskiego. To juz sprawa zupelnie czysta, czlowieczka, imponujaca nawet, o czym milo jest mi pisac.

snopty zyta na sciernisku, zadzwieczy mu w uszach poryk bylita wracajacego z laka o zmierzchu, westchnie uciwniony meka chwilowej tsknicy. Sennoosc maci te obrazy, spracowal sie przez caly dzien, ciiezko wrazi do chalupty. Jest na swoim. Noc ciepla, rozwrzeszczana muzyka owadow, peina dziwnych odglosow, pokrzykow ptactwa. Niedaleko kujazaby, glosno jak dwuch kowali przy kowadle. Druga ojczyzna, lagodna i dobra, pociesza jak umie utrudzonego czlowieka.

Urzednicy dyplomatyczno-konsularni

Niewiadomo, czy rozsiani gtebokim oddech dyplomatycznej potrzeby swych panstw urzednicy poselstw i konsulow wiada tu zycie istot wstrzymujacych oddech przed haszyszem tych krajow, czy tez przed okrzykiem protestu. Staraja sie uciec od niebezpiecznosc, o ktorego istnieniu wiada, wiada zycie miiedzy ludzi wolnych, przyjezdnych. Traktuja swe placowki, jakby byly one jakimis faktorjami w Afryce Srodkowej, chetnie mowia na temat swego poswiecenia dla kraju.

Chlop-emigranci w mieście

Miiedzy fatalne zatracenie sie inteligenta i krwista osobowosc chlopska wicska sie niejako rodzaj posredni, pewna karykatura proletariatu emigracyjnego. To chlop, ktorego znecila nadzieja latwego zarobku w mieście. Ci dezertery od istotnego przeznaczenia dzielaja sie na dwie grupy: zarobkujacych i bezrobotnych. Bezrobotni zyja zupelnie plucpochylone przy kopaniu kartofli,

„Widzialem przedewszystkiem czlowieka”

Artykułem tym pragne przygotowac czytelnika do prac, jakiek powoli zacznę oglaszac w związku z moim rocznym pobytem w Ameryce Południowej. Powierzchniie naszkicowalem kilka odmian psychicznych Europejczyka, aby mogly one sluzyc

Smutna smierc dwu studentow lodzkich na Baltyku.

Dwaj studenci pochodzacy z Lodzi Jurga Wloskowski i Zygmunt Molke zorganizowali wycieczke dla letnikow kutrem z Kuźnicy do Rzucewa. W tym celu wynajeli kuter niejakiego Ryszarda M mota nie posiadajacego prawa wozenia pasazerow. Do udzialu w wycieczce zglosilo sie ponad 30 osob, tak ze kuter byl przepeiniony. W drodze powrotnej obaj organizatorzy postanowili jechać w malej lodce ciagnionej przez kuter, a sluzacej do przewozenia pasazerow z kutra na lada, tam gdzie niema przystani. Gdy kuter znajdowal sie juz w poblizu Kuźnicy, mala lodeczka zacerpnela wody. Przestraszony tem Molke myslaj, ze lodz zaczyna tonac skoczyl do wody, umial bowiem doskonale plywac. Przy wyskoczeniu lodeczka przechyliła sie jeszcze bardziej, a poniewaz Wloskowski wykonal kilka gwałtownych ruchow, lodz wywrocila sie calkowicie. Wloskowski zaczal tonac. Na pomoc popieszyl mu Molke, lecz pochwycony kurczowo przez kolege stracil moznosc swobodnego poruszenia sie i poczal rowniez tonac. Poniewaz kutra nie mozna bylo momentalnie zatrzymac, zanim wiece zdołano popieszyc obu z pomocą, znikneli oni pod woda. Dopiero po dluzszych poszukiwaniach zdołano wydobyć zwloki z morza obu studentow.

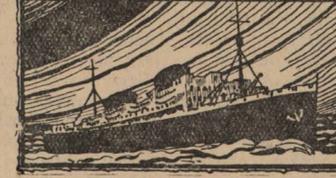
Wlasciciela kutra pociagnieto do odpowiedzialnosc. Tragedja ta, ktora miela miejsce na oczach reszty uczestnikow wycieczki, wywarła bardzo wstrzasajace wrazenie.

Zyletki od 800 reis
Mydla do golenia od 1\$000
Brzytwy od 1\$000
Fajki od 1\$200 do 3\$000
Cygarozki od 400 reis
Zarowki 1\$800 — 3\$500
Pasty do trzewikow, pończochy
Floriecki — Pracą Tiradentes, 305

jako informacja, o czym bede pisal. Nie chcialbym zaskoczyc. Polowania na tygrysy, znojne przedzierania sie przez puszcze dziewicze, plazy jadawite i caly bukiet niebezpiecznosc pozostawiam innym. Ja w Ameryce Południowej widzialem przede wszystkim czlowieka.

Zbigniew Unikowski

Polsko-francuskie linje okretowe
CHARGEURS REUNIS
I SUD ATLANTIQUE



Informacji bezplatnych w jezyku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL
Rua Barão do Rio Branco, 195-209 — CURITYBA.

Wszyscy Polacy powinni jezdzic tylko naszymi okretami ktore sa najlepsze pod kazdym wzgledem

MALA REAL
INGLEZA

Sprzedaje sie szkarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, LOTWY, IRLANDJI, CZECHOSLOWACJI, JUGOSLAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

Table with columns: DO MONTEVIDEO I BUENOS AIRES, ZE SANTOS DO EUROPY, and departure dates for various routes.

CIA. MARTE
Rua 15 de Novembro 257-261 — Kurytyba.
CAIXA POSTAL, 220 — TELEFON 451.

Tinturaria São Francisco

I PIERWSZORZEDNY ZAKLAD KRAWIECKI
RECHETNECK & SERED, K
Wykonuje sie ubrania na miare. Wielki sklad ubran gotowych i uzywanych. Gotowe ubrania od 45\$000.
Rua S. Francisco 290 — KURYTYBA

Podczas gdy dr. Lorenc wzdrygnal sie i tym sposobem zdradzil sie, jeden z zamaskowanych nagle wysunal sie naprzod. Zdawalo sie jakoby chcial przystapic do mowiacego masona, „ale jeszcze wczas namyslil sie ba, nawet usilowal ukryc sie za braci. Ale oskarzyciel ujrzal go. Glos jego brzmal teraz prawie radośnie. — I to przedsiwzięcie nie udalo sie i tak straszne slugijeden po drugim znajduwaly nalezyta zaplate za swoje lotrostwa. Teraz nie zyje juz ani jeden z nich — ostatni skonczyl w palacu ministra. Znowu lekarza ogarnela wscieklosc. — I to wszystko mialem ja spowodowac! — ja? — wrzasnal — na prawde, musze przypuszczac, ze znajduje sie w towarzystwie samych wariatow. Ale nawet to wyrazenie nie zrobilo wrazenia na powaznych braciach. Teraz na miejsce poprzedniego oskarzyciela wystapil inny mason, ktory dotad w milczeniu stal w gronie braci. — Czy i wy macie jakies oskarzenie bracie? — Tak — brzmiala glucho zlowroga odpowiedz — mam ciiezkie oskarzenie przeciw temu czlowiekowi, moze najcięższe jakie dzis tutaj padlo. — Mowcie — zawyrokowal mistrz. — Oskarzam doktora Lorenc, ze spowodowal przedwczesna smierc naszego ukochanego księcia, gdyby nie on, księga zyl by jeszcze dzis. Doktor Lorenc zawyl w wscieklosci. — Podly bandyto! — wrzasnal — znam ten glos, ten czlowiek chcial zostac nadwornym lekarzem! — Tak, to ja — rzekl ze spokojem doktor Herold — ale to nie wchodzil tutaj w gre. — Kto mi to moze dowiesc? — wrzasnal zbrodniarz. — Wasza wymiana listow z ministrem — krzyknal mason — jest w naszych rekach, tam nie braknie ani jednego skrawka papieru. To byl cios. Blydy jak trup postapil lekarz naprzod. — Moje listy — jeczal — moje listy?! — Tak, sa w naszym posiadaniu i odslanjaja cala ohyde waszego postepowania. Bardzo sprytnie i podstepnie zabraliscie sie do rzeczy, az zawiedliscie księcia do grobu. Zbrodniarz nie odpowiedzial. — Oskarzam was dalej, ze chcieliście sprowadzic smierc jednego z naszych braci — mowil dalej mason wyciagajac pudeleczo z kieszeni — znacie te kapsle, doktorze Lorenc? Tu kiedyś znajdowal sie instrument lekarski, ale te trucizne, ktora szpic tej strzaly byl napeiniony, wzneliscie z masy, jaka znaleziscie w naszym domu. Gluche szemranie bylo jedyna odpowiedzią. — Zagrozony brat zostal wtedy ocalony — mowil dalej oskarzyciel — wy wiecie dobrze, jaki wypadek mam na mysli, wtedy mialem tylko podejrzenie, dzis zas mam pewnosc. Nędznik nie mogl nie odpowiedzial. Straszne oskarzenia byly tak ogromne, ze nie bylo mozna nawet cienia podejrzenia ze siebie rzucic, ci straszni ludzie wiedzieli o wszystkim, wszystko. A jednak nie dal za wygrana.

ROZDZIAŁ 171

Oskarzenie

Pólnoc! Glu ho wybil ja zegar. Dr. Lorenc slyszal dzwienki az tu. Byl sam kilka godzin, nie slyszac nawet najmniejszego szmeru I w czasie tym doszedl do silnego przekonania, ze grozne jest jego polozenie. Nie sadzil by karę wymierzali mu wolnomularze. Przestrasza go pewnie, odbeda swe ceremonie i oddadza go sadowi. Lecz jak tam sie wykręci? I stanelo mu wienzenie przed oczyma. Wtem zadrzala. Sciana naprzeciw niego zdawala sie poruszac. Sadzil ze to zbudzenie, ale im dluzej przypatrywal sie, tem dokladniej widzial, ze sciana porusza sie. I usnela sie. A za nia ujrzal tylko wielka czarna z trupiemi glowami zaslonę! — Namyslal sie, czy zblycz sie do niej, wtem podniosla sie sama i silne swiatlo obloło go calego. Przed soba ujrzal najwieksza w zamku sale zgrupowadze. Zapelnili ja zamaskowani, tylko tron z czaszki stal w srodku wolny. Do niego przywidlo go dwunastu wolnych towarzyszy. Mistrz podniosl sie. — Pólnoc jest, pozdrawiam was bracia! Rada trzynastu przeluchala nędznika, ktory chcial nas wrogowi naszemu zaprzecac! I wystapil oskarzyciel i uroczytym glosem powtarzal swe oskarzenie. — Oskarzam go — konczyl. Poznano jego zbrodnie, bo wolnomularze nie dadza sie oszukać, poznano oszustwo i poznano przy pomocy roznych sposobow, ze to jakis z powiernikow ministra musial to uczynic. — Strachy na lachy, bajki — syczal zloczyńca. — Dalej oskarzam doktora Lorenc, ze pieniadze, ktore od nas otrzymal, zamiast obrócic na cele dobroczynne, roztrwonil i rozpuscil niegodnie. I dalej on temi pieniadzmi wynagrodzil tych nędznikow, ktorzy za niego wykonywali wspomniane zbrodnie. — Nieslychane! — krzyknal lekarz — to nieprawda! — to klamstwo! — Dowody leza przed nami — mowil dalej publiczny oskarzyciel — kazdy wolnomularz moze je zobaczyc. Oskarzyciel cofnal sie. Teraz mistrz sam zabral glos. — Nim pozwole braciom dalsze oskarzenia tutaj wytaczac, powiem sam, co mi wiadomo: — W sklepieniu, gdzie musial sie ukrywac nasz sędziwy mistrz, biedny Lankiewicz, znalazlem list jego córki do mnie wystosowany. I ona teraz nie zyje, polaczyla sie na tantym swiecie ze swoim kochanym ojcem. Doktor rzucil sie naprzod. — Anna Lankiewiczówna nie zyje? — zawolal — nie, nie! — Tak umarla — zawolal mistrz — umarla, nim sie mogla stac waszym lupem. Dowiedziala sie, ze wyscie naslali na nia zbirow, ktorzy mieli ja

LANO LUM
GI RUA RIACHUELO 161

PRZEZ
(110)
YBA

Nie narzekajmy na złe czasy!

POGAWĘDKA Z KOLONISTAMI

NAPISAŁ DLA „GAZETY POLSKIEJ“ ZENON KUBIAK Z PONTA GROSSY.

W czasie ostatniego mego pobytu w stolicy złożyło się, że byłem na zjeździe rolników. Kilka razy w rozmowie słyszałem, jak narzekano na złe czasy, które zagrażają parańskim rolnikom. Przyznam się, że mnie to trochę zadziwiło, czy to czasem nie moda tylko, aby na kryzys narzekać? Bo że naszemu rolnikowi zagraża kryzys, w to nie bardzo mi się chce wierzyć, i właśnie o tem chciałem pomówić.

Jako stary polono-brazylijczyk, pamiętam, że przed 15-20 laty sprzedawano kukurydzę po 2\$ za worek, fasolę 6\$, pszenicę 8\$ a mięso 6-7\$; towary z wendy były drogie, czasem droższe niż teraz (n. p. gwoździe 8\$, lichej towar na koszulę 2\$). Dziś kukurydza kosztuje 12\$, fasola 24\$ a mięso 25\$ a towary dużo tańsze. Gdzież więc kryzys? Owszem, nie zaprzeczam, że państwa mocno uprzemysłowione, cierpią na kryzys, bo mają miliony bezrobotnych, których muszą utrzymywać, ci zaś co pracują, zarabiają tak mało, że ograniczają swe potrzeby, w składach leżą gromady towarów nie mających zbytu, właściciele ograniczają produkcję, zwalniają całe rzesze robotników i tak dokoła Macieju.

A gdzie przyczyna tego wszystkiego? Kiedyś w pewnej amerykańskiej gazecie czytałem, że grono kapitalistów założyło kompanię czyli trust, wykupując kilkadziesiąt fabryk obuwniczych; 84% fabryk zamknięto, odprawiając robotników, a do pozostałych 16% sprowadzono najnowsze maszyny, które pozwalały na wyrobienie jeszcze większej ilości obuwniczych, niż wszystkie fabryki przedtem.

Wyobraźmy tedy sobie, że do miasta przybył kolonista ze zbożem, które sprzedał młynarzowi. Młakę nabył piekarz, który chleb sprzedał a kupił ubranie od krawca, ten zaś stół od stolarza, stolarz nabył desek z tartaku, tartacznik towarów z fabryki; robotnicy dostawczy pieniądze nakupowali, co im było niezbędne, byli również i w kinie, knajpie etc. Kolonista ze swej strony kupił co potrzeba, opłacił podatki,

szkołę, dał datkę na kościół, kazał zreperować wóz lub pług i t.d. Widzimy, że całe grono ludzi zrobiło interesy: jedni większe inni mniejsze, ale każdy był zadowolony. Teraz wyobraźmy sobie, że fabryki są unieruchomione. Kolonista nie sprzedaje zboża lub po bardzo lichym cenie, piekarz chleba, krawiec ubrania i t. d., ponieważ robotnicy nie pracują nie mają za co kupować. Nikt nie robi interesów dobrych, tylko żyje z dnia na dzień, czekając lepszych czasów i narzekając na kryzys, na który najmańdrzej ludzie lekarstwa znaleźć nie mogą.

T. zw. socjologowie, ekonomiści etc, szukają środka na kryzys jak się szuka na raka lub trąd — do tego czasu bezskutecznie. Inni zaś, socjaliści, komuniści, anarchoiści głoszą, że już wynaleźli receptę na raj na ziemi, jako się czyta ogłoszenia różnych „cudownych“ magów, którzy mają lekarstwa na różne choroby, lecz wierzą w to tylko naiwni. Zwolennicy Lenina założyli cały szpital, gdzie leczą swą metodą 170 milionów ludzi.

U nas, w Brazylii na szczęście złych czasów nie ma. Kto czytuje gazety brazylijskie ten napewno czytał, jak to dr. Armando Salles, prezydent stanu São Paulo biada, że emigrację zamknięto i stan cierpi kryzys, ale z braku ludzkich rąk, a nie nadmiaru tychże. Kolonista zawsze dobrze spienięży swe produkty, rękodzielnik zawsze ma pracę, byleby chciał pracować. Owszem kawa (a u nas herwa) przechodzi kryzys czyli że dużo mniej za nią płać niż przed kilkoma laty, ale inne produkty mają dobrą cenę i jeszcze upłyne sporo lat, zanim na nią przyjdzie kryzys.

Niedawno czytałem, że Stan Parahyba cierpił trochę na zastój, lecz wzięwszy się do uprawy bawełny i kartofli, przegnał takowy za dziesięć granic! A u nas czyż dzielnicy kolonistów i iraty i okolic nie dali przykładu, jak się bronić przed kryzysem? Sądząc kartofle, można dojść do grosza tak samo, jak kiedyś na herwie: Czyż kolonista na północ nie biorą pieniędzy za „białe

złoto“ czyli bawełnę, której aroba kosztuje dzisiaj 22\$000?

A więc te okolice, gdzie się udają kartofle, niech produkują ich jaknajwięcej, a inne zaś, gdzie z powodu odległości, klimatu lub gatunku ziemi nie udadzą się kartofle — niech próbują bawełny. Przedewszystkiem okolice dorzecza Ivahy powinny się bawełną zająć, której cena pokryje koszt transportu, gdy tymczasem kartofle mogą się nie opłacać. Każdy kolonista powinien badać mały kawałek bawełny zasadzić na próbę, aby gdy się uda, sadzić całą parę; trzeba się z sadzeniem spieszyć, nie czekać, bo najodpowiedniejszy czas to miesiąc październik.

Nasienie można nabyć w Ponta Grossie u p. St. Zambrzyckiego lub podpisanego. Worek 30 kilogramowy nasienia zaświadczonego przez rząd kosztuje 25\$000; zmówić się w paru, sprowadzić worek i zaczynać w imię Boże.

Nie biadać, nie narzekać na kryzys, którego w Brazylii nie ma, lecz brać się do pracy póki czas!

Nowy okres egzaminów

GIMNAZJUM
NOVO ATENEU

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców, że przyjmuje się kandydatów do składania egzaminów na rok 1935. Także przyjmuje się uczniów i uczennice na wolny 3-ci kurs, który uprawnia do studiów na Uniwersytecie Parańskim. Do tego kursu składanie egzaminów nie jest wymagane. Kursy dzienne i wieczorowe.

Blizsze informacje:
ul. Aquidabam 278
Kurytyba.

DYPLOMOWANY

LEKARZ
DENTYSTA

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18

Rua Aquidabam 1985
Róg ul. Brigadeiro Franco
Kurytyba — Paraná

Młynarze!

zamawiajcie szwajcarską, jedwabną gazę młynską w firmie

Emiliano, Kimak Cia.

Caixa Postal nr. 111. Curytyba

Praca da Ordem, 40

Restauracja i kawiarnia

w najlepszym punkcie Kurytyby, przy awenidzie João Pessoa, nr. 136

na sprzedaż

Informacje na miejscu.

Wielu gości już się przekonało i jeszcze się przekonają, że jest to prawdziwa niezbita, iż wszędzie, w urzędach, u kupców, w towarzystwie i wśród znajomych będzie miał wpływ, jeśli ubierzysz się wytwornie i elegancko u Krawca Junackiego Józefa Konfidery

ALFAIATARIA „KONFIDERA“
Rua Saldanha Marinho, 598

NA sprzedaż teren

23 metry frontu na 40 m. głębokości, położony przy przedłużeniu ulicy Silva Jardim

CENA OKAZYJNA

Zgłosić się: Ernesto Meredig, biuro Kompanji Força e Luz w Kurytybie 1

QUEM BEM ALIMENTA
BEM CRIA
para bem alimentar so com as
FARINHAS INTEGRAIS
„ALEGRIA“
porque são farinhas fabricadas sob um
critério novo, onde as propriedades sadias
e nutritivas dos grãos dos cereais são
totalmente aproveitadas

MAÇZKA ODŻYWCZA

„ALEGRIA“

Zapobiega bólowi brzucha i wszelkim komplikacjom żołądkowym
(SPECJALNIE U DZIECI)

Produkt ten powinien być używany przez wszystkie matki, dbające o zdrowie swych dzieci.

Sprzedaż we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędnych sklepach spożywczych. 503

Hotel Polski
HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curytyba ULICA RIACHUELO 114 Paraná

Vis á vis Pałacu Muncyjalnego róg placu Dr. Generoso Marques

Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PRÓBY I WZORY.

Relojoaria Progresso

246 Praca Tiradentes 246

Obok Ski P. Demeterka

Wszelkie naprawy zegarowe oraz biżuterji wykonuje się z największą punktualnością. Wszelkie naprawy oraz sprzedaż towarów są pod gwarancją firmy. Fabryka pierścionków ślubnych. Ceny bezkonkurencyjne. Uprasza się uważać na firmę

RELOJOARIA PROGRESSO

Praca Tiradentes nr. 246

Skupuje złoto i srebro, płać najwyższe ceny. Upoważniony przez Bank Brazylijski

pojąć, aby i ją sprowadzić do rąk temu lubieżnemu napastnikowi.

— Kto mi to dowiedzie? — krzyknął dr. Lorenc — przecież chyba nie ten list i tak ciekawej dziewczyny.

— Dowód jest tu — odparł starzec — Anna Lankiewiczówna znalazła później w bibliotece dziwnie skonstruowany klucz, który zawsze nosicie przy łańcuszku. To jest dowód żeście przysli z kimś, który czyhał na nią już przed jej mieszkaniem.

Nie zapieraj się bezczelny łotrze — tam na dole w piasku leży trup twego nędznego współnika, który tylko był bezmyślnym narzędziem twojem.

Starzec potrzymał mu przed oczyma jakiś błyszczący przedmiot — to był ów fatalny klucz!

Lekarz nie mógł ani słowa wymówić.

— Z pewnością urządziliście wy i ów zamach na kapiącą się — mówił dalej mistrz — ale wasz szatański plan nie udał się.

Doktor Lorenc zerwał się.

Jego upór był teraz złamany.

— Nie, nie, to był minister sam — ja ją wteń chciałem wyratować — ja — — —

— Chcieliście ją wyrwać z rąk tego rozpustnika, aby sami unieszczęśliwić ją — dodał mistrz z pogardą.

Doktor umilkł.

Widocznie zarządca leśniczówki zdradził wszystko. Wypieranie się nie miało teraz już celu.

— Kto jeszcze ma jakieś oskarżenie przeciw doktorowi Lorencowi? — zawołał mistrz.

Ten sam mason, który przed chwilą wysunął się był w tak widoczny sposób z pośród reszty, przystąpił teraz do tronu.

— Mam oskarżenie, które wykazują całą niecność tego człowieka.

— Głupi — syknął lekarz — czego oni to wszystkiego dziś nie wytaczają przeciw mnie. Może i za to zrobię mnie odpowiedzialnym, że pan Katzenstein został ministrem — ha, ha, ha!

Ale śmiech jego był wprost przerażający, brzmiał jak wycie potężnego pieńca.

Mason podniósł prawicę.

— Oskarżam doktora Lorencę za podstępem i zdradą fałszywym przyrzeczeniem ożenku, uwiodł młodą damę, pannę Jadwigę Schluterównę. Niekoniecznie na tem; zadał jej kropli, które wprawiły ją w stan obłąkania, ponieważ przypuszczał, że mogłaby mu zaszkodzić w karierze.

Znowu dał się słyszeć pomruk wstętu.

— Głupstwo, śmieszne oskarżenie — krzyknął doktor Lorenc.

Ale mason nie dał się zbić z tropu.

— Owa dama miała krewną, która przypadkiem poznała się z owym pomocnikiem aptekarskim, który był w posiadaniu tego nieszczęsnego dokumentu, Doktor Lorenc dowiedział się o tem i postanowił zamordować te osoby przez swoje kreatury.

Lekarz zapomniał się.

— Bo wymuszała odemnie grube sumy! — krzyknął dziko.

— To już jedno przyznanie się — mówił dalej mason — jednego ze swych kreatur wysłał, a ten szatan w ludzkim ciele zamordował naraz ciot-

kę tej pani i owego laboranta. Było to powtórzenie tej haniebniej roboty co przy adwokacie Krauzen.

— To kłamstwo — krzyknął lekarz.

— Na to są świadkowie — mówił dalej mason — Jadwiga Schluterówna widziała tę zbrodnię.

— Ja myślę, że ona jest obłąkana — syknął lekarz — jak można waryatce wierzyć.

— Jeszcze nie skończyłem — rzekł mason — ta młoda dama wiedziała dobrze, co się działo. To straszne morderstwo przywróciło jej zdrowie.

Ukryła się tak dobrze że opryszek jej nie znalazł. Ale ja go poznałem — to był ten sam który chciał wykraść szkielet prowizora Jordana z grobowca rodzinnego Sennickiego.

Dziwne!

Mason nie patrzył w tej chwili na złoceńcę, — jego wzrok krążył po zgromadzonych braciach. Ale nikt się nie ruszał.

Zamaskowany oskarżyciel zdawał się być trochę rozczarowany.

Przypuszczał, że gdy wymieni nazwisko Sennicki, wystąpi lub przynajmniej poruszy się wyzywająco którzyś z braci. Ale to się nie stało.

Znowu wznosił prawicę do góry.

— Oskarżam w dalszym ciągu doktora Lorencę że chciał pannę Schluterównę wsadzić do domu obłąkanych. Tam byłby ją zamordował, ale ja nie dopuściłem do tego.

— Ale ta dziewczyna jest obłąkana — krzyknął doktor Lorenc, szalony z wściekłości.

— Każdy może się przekonać że jest zirowa na umyśle — rzekł poważnie mason.

— Nie potrzebujecie tego zapewniać bracie — rzekł mistrz — każdy wierzy waszym słowom.

Doktor zaśmiał się szyderczo, podczas gdy oskarżyciel mówił dalej:

— Oskarżam dalej doktora Lorencę, że nastąpił siepaczy na mnie i na mego przyjaciela, który położył wielkie zasługi około wykrycia jego zbrodni. Na jeziorze w lesie niedaleko stolicy, zastawił straszną pułapkę na nas. Ale uszliśmy mordercom, którzy z własnej winy ponieśli śmierć we falach jeziora.

Doktor postąpił naprzód.

— Wasze spotkanie się z włóczęgami miałem ja spowodować? Nieslyna rzecz!

— Tak jest — ja mogę poświadczyć — rzekł inny mason który przed chwilą już zajął był miejsce po drugiej stronie tronu — pokojówka żony ministra zeznała, że dr. Lorenc otrzymał pięciu jej zbirów do pomocy.

— Ha, ha, ha, — śmieszne!

— Wypieranie na nic się nie zda — rzekł pierwszy mason — doktor Lorenc sam się zdradził. Wyszedł bowiem z zarośli, widział, że jego współnicy toną. Mój przyjaciel i ja poznaliśmy go.

Doktor nie odpowiadał.

Teraz jednak zmieniła się sieć w którą został powikłany.

— Jeszcze nie skończyłem — mówił dalej mason — doktor wysłał także jednego zbirów, aby uwięzić inną pannę, Maryę Kanieską, która niebawem będzie nosiła imię: Sennicka.

Rzeczy ciekawe i pożyteczne

W Nowej Gwinei odkryto nowy szczep.

Prasa angielska przynosi w sensacyjnej formie o odkryciu w Nowej Gwinei nieznanego dotąd szczepu tubylców. Odkrycia dokonał funkcjonariusz rządu australijskiego Jack Hede, który wydelegowany został przez swe władze przełożone wraz z całą ekspedycją w głąb Nowej Gwinei dla założenia tam nowej placówki administracyjnej.

Nowo odkryty szczep tubylców różni się zasadniczo od zamieszkujących Australję Papuasów. Skóra ich jest znacznie jaśniejsza, budowa ciała kępna, ale dość regularna. Szczep ten nosi nazwę Tari-Ruowa i trudni się przeważnie rolnictwem. Do szczepu należy około 100.000 ludzi.

Uzbrojenie mężczyzn składa się z luków i strzał, sporządzonych po większej części z kości ludzkich. Ekspedycja rządowa przyjęta została przez tubylców z pewną rezerwą, lecz nie okazano białym żadnych wrogich zamiarów. Uderzający był fakt, że uprawa roli stoi u nowo odkrytego szczepu na bardzo wysokim poziomie.

Obecnie wybrac się ma specjalna ekspedycja naukowa, celem bliższego poznania nieznanego dotąd szczepu ludzkiego.

Budowa trzech nowych zbiorników na Dunajcu i Rabcie

Zgodnie z programem inwestycyjnym, Biuro Dróg Wodnych Ministerstwa Komunikacji przeprowadza studia hydrotechniczne i geologiczne dla projektowanych zbiorników przeciwpowodziowych w dorzeczu Górnej Wisły. Poza znajdującymi się w budowie zbiornikami w Różnowie i Porąbce projektowane są zbiorniki w Czchowiu na Dunajcu, w Czorszynie na Dunajcu i w Stróży na Rabcie.

Zbiornik w Czchowiu projektowany jest jako wyrównawczy dla zakładu wodno-elektrycznego w Różnowie w celu podniesienia jego wartości energetycznej oraz dla poprawy warunków żeglugi na Wiśle. „Czchów“ posiadać będzie moc 10.000 KW., pracując przez całą dobę dla pokrycia zapotrzebowania energii podstawowej, a „Różnow“ moc 50.000 KW dla krycia szczytów zapotrzebowania energii.

Zbiornik w Czorszynie posiadać będzie główne zadanie przeciwpowodziowe, zabezpieczając od klęsk osiedla położone nad Dunajcem z Nowym Sączem na czele.

Dotychczasowe badania geologiczne wykazują istnienie warunków odpowiednich na budowy tamy betonowej 25 m. wysokości. Wykorzystując wytworzony spadek wody osiągnąć można jako produkt uboczny 38 milionów KW godzin taniej energii elektrycznej dla zelektryfikowania Podhala.

Projekt zbiornika w Stróży przewiduje budowę tamy ziemnej 17 m wysokości, celem uzyskania odpowiedniej wielkości zbiornika (około 20 milionów m³), po-

trzebnego dla ujemnienia wysokich wód Raby i zredukowanie fali powodziowej do poziomu zupełnej nieszkodliwości.

Wpływ tych zbiorników na najgroźniejszych dopływach Wisły Górnej przyczyni się w dużym stopniu do obniżenia fali powodziowej na Wiśle, a równocześnie do podniesienia niskich stanów, poprawiając znacznie warunki żeglowności. W ten sposób okresy przerwy w żegludze będą zredukowane do minimum. Ten dodatni wpływ odczuć się da na całej przestrzeni Wisły, przyczyniając się nie tylko do zmniejszenia szkód powodziowych, ale i do poprawy naturalnej drogi ze Śląska do morza.

SLUŻĄCA, która umie gotować, potrzebna. — Zgłosić się do: rua Saldanha Marinho, nr. 1064.

Polak ratuje tonącego

Bawiąca w Cayobá, na wywczasach Pani Marja Niedenthalowa donosi nam co następuje: Dn. 4-go b. m. wnuczek dra Sebastiana Paraná, znanego profesora i autora kilku dzieł treści naukowej, bawiący z babką nad morzem, został porwany przez fale, które uniosły dziecko na pełne morze. Na krzyk obecnych, p. Janusz Ficiński znajdujący się chwilowo w Cayobá wybiegł z domu i bez namysłu zrzucił ubranie i mimo iż nie jest tegim pływakiem, pospieszył na pomoc tonącemu dziecku. Nikt inny nie miał odwagi przedrzeć przez fale, lecz silny odpływ zniósł go na jakie trzysta metrów od brzegu, nie pozwalając dotrzeć do tonącego ni powrócić do brzegu. Zebrani na brzegu widzowie przera-

żeni, byli pewni, że morze pochłonie dwie ofiary. Ficiński tonąc, jeszcze pokazywał ręką kierunek, w którym można byłoby zauważyć zaledwie rączkę ni- knącą pod wodą chłopca. Sporo czasu upłynęło, zanim ściągnięto łódź z zatoki, rybacy popłynęli na pomoc i zdołali wydobyć p. Ficińskiego i dziecko z wody. Po licznych zabiegach do- cucono się dziecka.

DLA GOSPODYŃ

Jajka w sosie

Na gotującą się wodę wpuszczaj jajka surowe bez skorupki. Robi się to w ten sposób, że nadbiwszy skorupkę delikatnie, wypuszczasz się z niej jajko na gotującą się wodę. Jajko opada na spód, białko ścinając się natychmiast, zachowuje żółtko w środku. Po paru minutach jajka są gotowe — wyglądają jak małe koleciki. Wyjawszy je osączką ostrożnie z wody, wyłożyć na półmisek i zalać sosem musztardowym lub śmietankowym. Liczyć 2 jajka na 1 osobę.

PIANISTKA

dypłomowaną przez Akademię Muzyki Parańskiej mistrza A. Melillo udziela lekcji, przygotowuje do Konserwatorium oraz na życzenie w krótkim czasie naucza lekkiej muzyki po niskiej cenie. Rua Ignacio Lustosa, 776

Casa Paulista

Sprzedaje po najniższych cenach ubrania nowe i używane, skarpetki, koszule, walizki, chusteczki i inne drobiazgi. Praça Zacharias, 12 KURYTYBA

UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914“

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:
1.)—Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2.)—Zniknięcie przyszczoł, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych etc.
3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.
5.)—Żółdek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.
Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Sanguel Sanguel Sanguel SANGUENOL

(Formuła niemiecka)
Jedyny środek, który po 20-dniowym użyciu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Odsiewa całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.
Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek epokowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF

Brazylijski wynalazek FLUXO-SEDATINA
Kobieta jest osłabiona, KOBIECIA nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.
KOBIECIA nie straci życia z powodu porodu.
KOBIECIA, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.
KOBIECIA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.
Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób w celu krytycznego (przekwitania) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Sztuka mięsa z chrzanem

Ugotowany kawał mięsa pokrój w zrazy, ułóż w półmisek, zalać każdy zraz chrzanem, przyrządzonym w następujący sposób. Do pół litra kwaśnej śmietany wsypać dwie łyżki mąki, dobrą garść tartego chrzanu, trochę masła, soli, octu 2 łyżeczki cukru, wbić 3 żółtka, wymieszać wszystko razem na ogniu; gdy zgęstnieje odstawić i zalać tą masą każdy zraz. Po wierzchu posypać tartą bułką, pokropić topieniem masłem i wstawić w półmisek w wolny piec.

WESOŁY KAĆCIK

Szeregowiec Brzusiak umarł. Wyprawiono mu pogrzeb. Nad grobem przemawia sierżant.
— Umarł nam szeregowiec Brzusiak, dobry był z niego żołnierz. Przełożonych swoich miłował. Zawsze mundur miał w porządku, guzika nigdy odewanego nie miał, nie jak ty, szeregowcu Kupin, coś na pogrzeb kolegi z wiszącym guzikiem przyszedł, do raportu ofermu jedna się stawisz! Amen.

CHAPELARIA Francinetti

Jest jedyną, która pracuje przy pomocy maszyny parowej. Czysta i prasuje kapelusze za cenę 2\$000 w 10 minutach bez pomocy żelaza do prasowania. Nie posiada agenta. Tylko w Chapalaria Francinetti, Travessa Oliveira Bélo n. 41. 26-29

„A BRANDINA“

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, mleczne, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszam się Szanownych Rodaków o taskawę przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“
Specjalność fabryki: Jaja cukrowe i BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304 Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

DENTYSCY

Gabinet Dentystyczny JANINA FURMANIAK SCHMIDTGER

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów i szczęk i t. d. Wykonanie gwarantowane, ceny przystępne.
Rua Treze de Maio nr. 818
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

KLINIKA DENTYSTYCZNA Jacka Dromlewicza

Wprawia zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kanczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne.
RUAMONSENHOR CELSO 148 (1-pię) (Daw. 1-o de Março) CURITYBA

Dypłomowany dentysta J. Campelli Filho

KONSULTORJUM: Rua Emiliano Perretta, 97 (naprzeciwko Szkołi Normalnej) PORADY od 9—11 i od 6—1

Marja Kryńska L. prz-dentysta

godziny przyjęć od 1-jej do 6-jej pop. 137 MARECHAL DEODORO 137 KURYTYBA—TELEFON 1—2—5—6

LEKARZE

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich

Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy rozrodowej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuca, gruczołów, watroby, i t. d.

Konsultorium: Praça Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Praça Senador Corêa, 4.

Choroby serca, płuc, żołądka, wewnętrzności, wątroby, nerek, umysłowe, Suchoty (u dorosłych i dzieci)

Operacje, porody, choroby kobiece i weneryczne

Dr. Rocha Loures

Z praktyką w najpoważniejszych szpitalach w Rio de Janeiro Konsultorium: obok FARMACIA STELLFELD. Porady od 10-jej do 11-jej i od 3,30 do 5,30 popoł. Rezydencja: Praça Tiradentes, 560. TELEFON 1126.

DR. M. ISAACSON

Professor Fakultetu Medycznego na Uniwersytecie Parańskim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Grzyźlica. — Diatermia. Promienie ultra-fioletowe. Konsultorium: rua 15 de Novembro 257 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Av. João Gualberto 221. Tel. 2—8—3

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.
Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo.

APHTOSA

Teżeni podają do wiadomości, że już istnieje środek przeciw chorobom bydła, występujący pod nazwą APHTOSA

by dla stosuje się zastrzyki ze słynnego a skutecznego lekarstwa.

SOROVITA

które szyb o działa i jest już bardzo rozpowszechnione. Wystarczy tylko jeden zastrzyk w roku, by bydło uchronić przed Aphantosą. Lekarstwo to nie szkodzi bydłu ni mleku.

SOROVITA

leczy z pełnym skutkiem, jest to środek zagwarantowany. Po jednym zastrzyku Aphantosa ustępuje w ciągu 24 godzin. Jest to najnowsza zdobycz odkryta przez

Usinas Químicas Brasileiras Ltda.

Skład: Posto Veterinario Paranaense — Curityba — Rua Marechal Deodoro 275 —

Wyjaśnienie do dyspozycji zainteresowanych. Badania darmo udziela lekarz-weterynarz

Dr. Leonidas Vicente de Castro
Przyjmuje od 3 — 4 godziny po południu.

TINTURARIA „POLONIA“

Pełniad na składzie ubrania nowe i używane, palta i płaszczki wszelkiego rodzaju; kapelusze, koszule i inne drobiazgi sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych.

Pranie i farbowanie ubrań i kapeluszy.

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA CUYITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Uprzejmość. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.
Godziny przyjęć: od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

Ubrania nowe i używane, kapelusze, obuwie po cenach specjalnych dla kolonistów sprzedaje

Tinturaria „ROMANIA“

pomiędzy PRAÇA TIRADENTES i ul. DR. MURICY. FILJA: Ul. Barão do Rio Branco 264. naprzeciw Palacio do Governo. 23-26

FABRYKA OBUWIA A T A B

MIGUEL S. ATAB Travessa Oliveira Bello, Nr. 17 — CURITYBA PARANA
Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przyjdźcie i przekonajcie się!
Wielki wybór nowych kapeluszy.

Gafé Gury

PALENIE I MIELENIE KAWY
Fortunato Leite Dias de Paiva
Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA“.
Rua Commendador Araujo Numer, 107
Curityba Paraná

HURT DETAL
100 cygar 7\$500
Fumy od 5\$000 do 20\$000
Isqueiros od 2\$000 do 25\$000
Kamienie, części itd.
Karty do gry od 3\$500 do 6\$500
Florecki-Charutaria Liberty



Casa Lunar

Wielka Fabryka ubrań gotowych

Kapelusze, krawaty, koszule, garnitury, materiały angielskie i narodowe na ubrania

Gdy chcesz się dobrze ubrać przyjdź do nas z całym zaufaniem
Ubrania gotowe i na zamówienie
WIELKI WYBOR ARTYKUŁÓW DLA DZIECI

ISRAEL KRIEGER
148 — Rua Blachuela — 148 — KURYTYBA

Zadaj zawsze i wszędzie najlepszą, najczystsza i najtańszą kawę „LIBERAL“. Do nabycia we wszystkich sklepach. Zawiadomiasz się Sz. Rodaków, że kupuje się wosk, miód, skórki zwierzęce i włośnice koński, Placi się najwyższe ceny.
R ua Marechal Floriano Peixoto 1168r. — Telefon 9—5.

CAFE LIBERAL



GRANDE TORREFAÇÃO MOGENSE DO CAFE LIBERAL
H. ROBERTO MICHELIS
CURITYBA RUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO 1168 PARANA

Główny depozyt kawy LIBERAL, „Armazem Roque“ T Kubisa
Praça da Ordem 30 i w sklepie spożywczym Gontarskiego — rua Alferees Poli, Nr. 1199 — Tel. 6—7—2. 25—6m

Wielkie zwycięstwo Pol- ski w powietrzu

Polska zdobyła na stałe puchar Gordon-Benneta

(WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE)

Dnia 15-go b. m. na lotnisku w Mokotowie rozpoczęły się zawody o puchar Gordon-Benneta. Tłumy publiczności wypełniły lotnisko, a obecnym był pan Prezydent Rzeczypospolitej, członkowie rządu i przedstawiciele państw obcych. Pierwszy balon, który odleciał był „Bruksela”, a następnie w odstępie pięciominutowych czasu odlatywały balony w następującym porządku: „U. S. Navy” (Stany Zjednoczone), „Alfred Hildebrand” (Niemcy), „Maurice Mallet” (Francja), „Zurich III” (Szwajcaria), „Kościszko” (Polska), „Belgique” (Belgia), „Crich Deku” (Niemcy), „Lorraine” (Francja), „Warszawa” (Polska), „Deutschland” (Niemcy), „Polonia” (Polska). Wiatr wiał z szybkością 80 kilometrów na godzinę i unosił balony w kierunku Moskwy.

Ponieważ wieści nadchodzą niezwykle leniwie, podajemy poniżej telegramy, w porządku jakim zostały nadesłane do pisma. Z podanych telegramów, czytelnicy mogą łatwo zobaczyć sobie, przebieg zawodów.

Warszawa, 16. Kilka balonów biorących udział w zawodach przeleciało nad granicą sowiecką, kierując się na południe od Moskwy. Balony były pędzone wiatrem, wiącym z szybkością 30-u kilometrów na godzinę.

Warszawa, 16. Niema wiadomości o dwunastu balonach, biorących udział w zawodach. Tylko balon „Deutschland” jeden z najstarszych, lądował o 16-ej godzinie, minut 35, niedaleko Rygi. Według obliczeń meteorologicznych, balony zostały poniesione pomyślnym wiatrem w głąb Rosji w kierunku gór Uralskich. Polski balon „Kościszko” został zobaczonym iędy Moskwą a Smoleńskiem.

Inna grupa balonów została uniesiona przez wiatr, w kierunku morza Bałtyckiego. Szwajcarski balon „Zurich” został spostrzeżony na granicy polsko-litewskiej.

Warszawa, 17. Balon Francuski „Lorraine” lądował na południe od Smoleńska, w Rosji, w odległości 600 kilometrów od Warszawy.

Moskwa, 17. Agencja „Tass” donosi, że balon północno-amerykański, pilotowany przez Taylora, lądował gładko o 12-ej-30, w okolicy Mozyrza, na Białej

Rusi. Załoga balonu odjechała do Mińska. Ludność i władze przyjęły serdecznie pilotów.

Moskwa, 17. Francuski żeglarz powietrzny, Dolfuss lądował na Ukrainie w pobliżu Kijowa. Dolfuss wraz z Jacquetem pilotowali balon „Maurice Mallet”. Balon przeleciał około 500 kilometrów.

Warszawa, 18. Nie doszły jeszcze wiadomości o ośmiu balonach, z tych, które brały udział w zawodach o puchar Gordon-Benneta. Polski balon „Kościszko”, zwycięzca, z zawodów w roku 1933-im i 1934-ym lądował po utrzymaniu się w powietrzu, przez 48 godzin.

Warszawa, 17. Balon polski „Warszawa” lądował w Stalingradzie.

Moskwa, 18. Balon francuski „Lorraine” lądował w Smoleńsku, mniej więcej w odległości 800 kilometrów od Warszawy.

Warszawa 18. Balon „Bruksela” lądował w Horula, w Rosji, w odległości 800 kilometrów, mniej więcej, od Warszawy.

Warszawa, 18. Niemiecki balon „Deku” lądował koło Norjańsku, na północny zachód od Moskwy, przeleciawszy 1300 kilometrów.

Warszawa, 19. Polski balon Polonia II jest uważany za zwycięzcę w zawodach. Niema jeszcze wiadomości o balonach „Alfred Hildebrand” (Niemcy) i „Maurice Mallet” (Francja).

Warszawa, 19. Oczekuje się prawdziwych danych o lądowaniu balonu francuskiego „Mallet”, Polska ma najlepsze widoki na zdobycie pucharu.

Warszawa, 19. (A. B.) Polska zdobyła po raz trzeci puchar „Gordon-Benneta”. Najdłuższą przestrzeń, z pomiędzy 13-u balonów, biorących udział w zawodach przeleciał polski balon „Warszawa” II, który lądował w odległości 1560 km. od Warszawy. W drugim miejscu następuje polski balon „Polonia II” (1500 km) a w trzecim niemiecki „Erich Deku” (1450 km.) Możemy się więc poszczycić znów wspaniałym zwycięstwem polskich żeglarzy powietrznych.

Rio de Janeiro buduje Dom Polski

Zebrano już na ten cel 35 tysięcy milr. i zakupiono słosowny teren

Otrzymałmy list następujący:

Do
W. Pana Pawła Nikodema
Redaktora Wydawcy Gazety Polskiej
w Kurytybie. — Caixa postal B. —

Szanowny Panie Redaktorze!

Komitet Budowy Domu Polskiego Im. Józefa Piłsudskiego, w Rio de Janeiro, pragnąc wyrazić swą radość, że „Gazeta Polska” wydawana przez tak długie lata, ofiarą pracą zasłużonego Księdza St. Trzebiatowskiego, przeszła nadal w godne i doświadczone ręce Pana Redaktora, przesyła niniejszem serdeczne „Szczęść Boże”. —

Pragnę również podzielić się z „Gazetą Polską” radośnymi nowinami z życia naszej nielicznej kolonii w Rio de Janeiro, Komitet przesyła w załączeniu sprawozdanie z czynności i stanu kasy na 30-go lipca b. r., wraz z uzupełnieniem, że do dnia dzisiejszego wpłynęło znowu kilkanaście tysięcy milrejsów, — w czem jeden hojny dar naszego rodaka, P. Oliver-Olejniczaka z Bahia na Rs. 10.000\$000 (Dziesięć tysięcy milrejsów).

Z poważaniem

Członek Zarządu Sekretarz Prezes
Jakob Kosłowski Walerj Koszarowski Stanisław Seewald
OD REDAKCJI: Sprawozdanie z dotychczasowych prac Komitetu Domu Polskiego w Rio pomieszczone w następnym numerze.

1-SZY LISTOPADA

Jeszcze 4 tygodni do uregulowania rachunków

1. Kto do 1 listopada br. wpłaci zaległość oraz należność do końca b. r. — temu dajemy DARMO książkę oprawną, albo Mapę ścienną.
 2. Kto nie ureguje należności za Gazetę Polską w powyższym terminie, temu wstrzymamy wysyłkę pisma od początku listopada.
- Czas — to pieniądz!
Trzeba pospieszyć, aby nie stracić podwójnie: pięknej książki albo Mapy Parany i stałego otrzymywania „Gazety Polskiej”.

otwarty we Warszawie VIII-y Kongres Międzynarodowego Związku Prasy Technicznej i Zawodowej. Związek zrzesza w swym łonie przedstawicieli prasy czterdziestu państw. Wystawa Prasy została otwarta dn. 15-go przy obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W posiedzeniach Kongresu bieżące udział 15 Związków Prasy i 10.000 wydawnictw, przedstawianych przez swych przedstawicieli.

POLSKA NIE ZAMIERZA ZWOLYWAĆ KONFERENCJI MONETARNEJ

Z powodu krążących wieści, według których Polska zamierzała by zwołać konferencję międzynarodową monetarną, celem ustalenia stopy wymiennej, minister Skarbu, proszony o wywiad przez przedstawiciela „Kurjera Porannego”, oświadczył, iż polskie stery rządzące nigdy nie miały podobnego zamiaru i dodał wkońcu: „To ważne zagadnienie, nie mogłoby być rozstrzygnięte obecnie, ponieważ do postępowania w uzdrowieniu stosunków, powinnyby przystąpić wszystkie kraje, w sposób normalny i jednostajny. Wobec tego, wszelka zbyt pospieszna działalność, nietylko że nie wpłynęłaby dobrze na poprawę stosunków, przy wymianie pieniędzy, lecz w dodatku zagmatwałaby położenie, zamiast je rozjaśnić.”

Odpowiedz Panu Becka na krytykę umów dwustronnych

W czasie posiedzenia Ligi Narodów w Genewie, komisarz Spraw Zagranicznych Sowietów, pan Litwinow pozwolił sobie na niedwuznaczne przycinki wobec Polski, krytykując układy dwustronne. Minister Spraw Zagranicznych Polski, p. Józef Beck, zabrawszy głos, odpowiedział mu w następujący sposób:

„W niektórych okresach swej mowy, w sposób zupełnie zrozumiały, pan Litwinow mniemał iż może sądzić, bez ogródek i w sposób stronniczy, niektóre akty dyplomatyczne, zawarte przez mój kraj. Zależy mi na tem, by wyrazić najwyraźniejsze zastrzeżenie przeciw takiemu sposobowi postępowania. Jest rzeczą jasną, że dla mego rządu jest zupełnie obojętne takie mniemanie o polityce Polski. Jako przedstawiciel państwa, które jest jednym z założycieli Ligi Narodów, jestem przekonany, że takie postępowanie, niezwyčajne dotąd nigdy w łonie tego zgromadzenia, jedynie może zaszkodzić lojalnej współpracy międzynarodowej, która jest nieodzownym warunkiem, naszego powodzenia.”

LOTY DLA KOLONISTÓW

Na fazendzie JUNQUEIRA, MELLO & CIA. LTDA, odległej siedem kilometrów od miasteczka i stacji Vallões (Stan Santa Catharina), sprzedaje się piękne loty wyborowej ziemi pierwszej klasy, nadającej się pod uprawę, poprzecinane siecią dróg automobilowych, w cenie Rs. 3.500\$000, na raty, bez procentów, za lot 10-alkrowy, stosownie odmierzony. Tereny są odpowiednio zalegalizowane i dokument własności zostanie sporządzony po uiszczeniu ostatniej raty.

Informacyj udziela Antonio Oliveira Dias w Vallões, lub właściciel w Kurytybie przy ulicy Marechal Floriano Peixoto, nr. 256.

31-42

Nad Afryką i Europą grzmi i Z ostatniej chwili błyska

(Dokończenie z 1-ej str.)

WŁOCHY

zajęły polski okręt „Batory”

Anglicy przeciągnęli linę metalową, zamykającą przystęp do portu w Gibraltarze, od północy. Wszystkie wejścia do portu zostały zamknięte sieciami stalowymi.

ABISYNYJA OKAZUJE CHĘĆ DO ZGODY

Abisyński rząd przyjął, w dniu 21-ym w nocy propozycję uczynioną przez Komitet pięciu. Jak wiadomo w Komitecie tym współpracuje polski minister Beck.

WŁOŚCI ORGANIZUJĄ PODSTAWĘ LOTNICZĄ NA WYSPIE HEROS.

Włosi budują na wyspie Heros podstawę lotniczą. Przyleciała tam ostatnio eskadra złożona z 25-iu płatowców do bombardowania.

SZAŁ WOJNY OGARNIA WSZYSTKIE PAŃSTWA

Trzydzieści i dwa płatowce do bombardowania, zostały zgromadzone przez Włochów na wyspach Dodekanazu, należących geograficznie do Grecji a politycznie do Włoch, przyczem stałe są czynione przewozy żołnierzy i amunicji w tamte strony. Turcy fortyfikują potężnie wybrzeża Azji Mniejszej, posiadają umocnienia wojskiem, zwoją broń i amunicję, oraz zakładając podstawy lotnicze. Prasa grecka donosi, że Jugosławia ma zamiar uruchomić dwadzieścia klas wojska, wobec niepewnego położenia. Flota wojenna grecka, bawiąca w odwiedzinach w Carogrodzie dostała rozkaz powrotu i zgromadzenia się koło Salami. Staki greckie patrolują wyspy Jańskie.

ODRZUCENIE PROPOZYCJI KOMITETU PIĘCIU

Donoszą urzędownie, że rząd włoski w grzecznych słowach podziękował współpracownikom Komitetu Pięciu, za ich wysiłki,

CASA NICE

Krepa kieszona od 2\$000-2\$500	Kretony szer. 2 2/3 mtr. 5\$800
Alpaka jedwabna mtr. 2\$800	Jedwab „larie” mtr. 4\$800
„ kolorowa 3\$800	Płótna żaglowe na przykrycia, metr 2\$400
Wełna, różne kol. kłębek 8\$00	Kapy na łóżka od 7\$000-10\$000
„Xadrez” z Blumenau mtr. 1\$600	Powijaki dla dzieci od 8\$00-1\$200
Zefir na fartuski mtr. 1\$300-2\$000	Obuwie męskie od 1\$8-2\$500
Cash, ost. moda, mtr. 2\$500-3\$500	Chita metr 8\$00
Krepa „Gloria” mtr. 6\$500	
Parasole od 9\$ do 20\$000	

Obok CASA NICE stają autobusy, przyjeżdżające z różnych miejscowości z poza Kurytyby
Sprzedaje się 20 procent taniej od innych sklepów
WŁAŚCICIEL: CHUCRALLA SIMÃO

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

W przeciągu 10 godzin wykonujemy ubrania pierwszorzędne na miarę, tak z dostarczonego nam, jak i z własnego materiału.

Ubranie, zamówione rano, dostarczamy tegoż dnia wieczorem. Posiadamy zawsze na składzie wielki wybór kaszmirowe wełnianych i tak zw. cassinet, oraz materiałów lnianych drelichów. imitujących sukno.

Największa pracownia ubrań gotowych SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA

Zakład krawiecki i pracownia gotowych ubrań

CENY BEZKONKURENCYJNE

Pracą Dr Generoso Marques, 286 obok Prefektury

Nowiny z Polski

(WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE)

POLSKA ZADOWOLONA Z ROZPRAW W GENEWIE

Mowy wypowiedziane w Genewie, przez panów Samuela Hoare i Piotra Laval, sprawiły w Polsce głębokie wrażenie. Jednymyślnie Francji i Anglii odnośnie do spraw Ligi Narodów i wielkich zagadnień światowych, została w Warszawie przyjęta z uznaniem. Agencja „Iskra” sądzi, że położenie w Genewie, poczyna się powoli wyjaśniać.

WYMIANY HANDLOWE POLSKO-BRAZYLJSKIE

W przeszłym miesiącu lipcu, Polska wywoziła do Brazylii, 45.186 kg. towarów, ogólnej wartości 14.132 złotych, a zakupiła w Brazylii 1.304.715 kg. towarów wartości 1.310.253 złotych Polska wywoziła w ostatnich czasach do Brazylii 354.014 kg. rur żelaznych a zakupiła w naszym kraju 3.348.158 kg. skór i 308.996 kg. kawy.

WYBORY DO SENATU W POLSCE

Kolegią wyborczą, złożoną z 260.000 osób, wybrały 64 senatorów, którzy stanowiąć będą dwie trzecie Izby Wyższej. Pomiędzy wybranymi znajdują się p. p. Prystor i Jan Piłsudski, brat Marszałka.

PODRÓŻ POLSKIEGO STATKU

Wypłynął dnia 15-go z Gdyni, do Ameryki Północnej nowy, transatlantyczny statek polski „Józef Piłsudski”. W niedalekiej przyszłości, drugi statek „Batory” zwiększy liczbę okrętów, linii i żeglugi Gdynia-Nowy Jork. Statki te mają w pierwszym miejscu przynaczenie, przewożenia podróźnych, z Polski, Litwy, Estonji, państw Skandynawskich, Związku Republik Sowieckich i Finlandji, udających się do Ameryki Północnej.

URODA POLSKO-GDAŃSKA

Rządy Polski i Gdański zawarły układ handlowy, kładący koniec zatargowi, w czasie którego, Senat Wolnego Miasta usiłował wydać pozwolenie, na wprowadzanie niektórych artykułów żywnościowych, pochodzenia niemieckiego, bez opłat celnych, na terytorjum Gdańska. Polska wysłała zwycięsko z tego nieporozumienia, gdyż mocą nowozawartego układu, towary te, zostaną włączone w kontyngenty przywozu, przewidzianego dla Rzeszy Niemieckiej.

VIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRASY

Dn. 17-go został uroczycie

BANCO DO BRASIL

(Bank Brazylijski)

Praca Tiradentes, 415
Curityba — Paraná.

Kapitał 100.000.000\$000
Kapitał rezerwowy 235.000.000\$000

Załatwia wszelkie obroty bankowe za pośrednictwem filij rozsianych w najgłówniejszych miastach Brazylii.

Otwiera konta czekowe od 50\$000 w górę.

Załatwia się po polsku.

22-47

LOTERJA STANU PARANA' PLANO, CC' PREMJE

1 premjum Rs. 30:000\$
1 " " 3:000\$
1 " " 2:000\$
1 " " 1:000\$
3 premje po 500\$ 1:500\$
8 " " 200\$ 1:600\$
19 " " 100\$ 1:900\$
70 " " 50\$ 3:500\$
250 " " 30\$ 7:500\$
480 " " 10\$

dla 2 ostatnich num. 4:800\$
1-o i 3-o premjum 4:800\$
1600 " " 10\$
dla num. mających ostat. liczbę 1. piem. 16:000\$
2.434 premji i końc. 72:800\$000

Losowanie w czwartki
Cały bilet 10\$, odcinek 1\$000
Plan popularny, bilet ma 10 odcinków

Wybierz swój numer!